Na co chorujemy
Dane ze szpitala zaskakują
strona 11

Dachował i uciekł
Policja od tygodnia szuka kierowcy
strona 9

Tragedia za ścianą
Nie żyje 49-latek. Jego 73-letnia matka trafiła do szpitala
strona 4

Prezydent Kwaśniewski w Pabianicach
15 lipca, godz. 17.00, Żeromskiego 17. Wstęp wolny

Życie Pabianic

rok XXVI, nr 12415
ISSN 1733-6643

12 lipca 2022 r. numer 28

3,40 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

PREMIER MORAWIECKI: BĘDZIE PRACA DLA 1.500 OSÓB

strona 2

Japończycy wybudują fabrykę w Ksawerowie

reklama

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE
Zamów i przekonaj się!
EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213
Na parkingu Tkalni powstał postój EPA TAXI – zapraszamy!

eprasa.pl e4b9f62518

Felieton: z życia wzięte

Nieważne, co się stanie, to nie nasza wina. Winny jest Tusk, rosja i opozycja. Ewentualnie opozycja sterowana przez moskwę, Berlin lub Brukselę – to już w zależności od sprawy. Mamy ogromne szczęście. Rządzą nami ludzie nieomylni. Każdy, kto nie zgadza się z narracją partii, musi więc być (i zapewne jest) ruskim trollem, agentem, ruską piątą kolumną, lub – w najlepszym przypadku – głupkiem, działającym na szkodę własnego państwa. A afery? A błędy, które przyczyniły się do rekordowo wysokich stóp procentowych i inflacji? „To nie nasza wina. To wina Tuska. Tuska i putina". Obaj panowie są do tego stopnia złośliwi, że znów zmusili Radę Polityki Pieniężnej do podniesienia stóp procentowych. Mało tego! Inflację nam w Polsce podbili do niewidzianych od dawna niemal 16%. Są do tego stopnia podli, że w tym samym czasie obniżyli ją w Niemczech do nieco ponad 7,5%. Skandal. W pocie czoła pracują nasi ministrowie, by Polakom żyło się lepiej, a potem wkraczają Tusk z putinem i pchają kij w szprychy dobrze naoliwionego polskiego rowerka… A co z mailami Dworczyka? Kolejny wyciek ze skrzynki szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów mógłby sugerować, że doszło do rzeczy niedopuszczalnej. Otóż – jak wynika z ujawnionej korespondencji – Michał Dworczyk relacjonował premierowi Morawieckiemu rozmowę z prezes Trybunału Konstytucyjnego, Julią Przyłębską. Nie byłoby w rozmowie nic złego, gdyby – co wynika z ujawnionych maili – szef KPRM nie omawiał z szefową TK spraw, którymi Trybunał akurat – zapewne przypadkowo – się zajmował. W normalnie funkcjonującym państwie pan Dworczyk zapewne pożegnał-

Rosyjska narracja

by się z funkcją, a o aferze i niedopuszczalnym procederze mówiliby nie tylko dziennikarze i politycy opozycji, ale i jego klubowi koledzy. Tu jednak nikt nie pomyślał nawet, by ponosił on jakiekolwiek konsekwencje. Podobnie jak w innych problematycznych sprawach, narracja ekipy rządzącej jest spójna: „nie wpisujemy się w rosyjską wojnę informacyjną", „rosyjska prowokacja", „to kolejne potwierdzenie, jak różne redakcje wpadają w pułapkę, w sidła władimira putina". Zupełnie odmienny pogląd na ujawniane afery mieli politycy PiS, gdy dotyczyły one ich politycznych konkurentów. Słynne taśmy zarejestrowane w restauracji „Sowa i Przyjaciele", cytowane, wyciągane i odgrzewane były wielokrotnie. W tym przypadku za mailami stoją jednak rosyjskie służby. Pytanie do polityków PiS: czy Rosjanie jedynie wykradli i opublikowali maile (co oznaczałoby, że m.in. afera Dworczyka miała miejsce), czy rzekome maile są fałszywe i zostały „napisane" na kremlu? Jeśli w grę wchodziłaby druga opcja, to gdzie na Boga zatrudnieni są Jacek Sasin i Mateusz Morawiecki, skoro ten pierwszy przyznał, iż mail (jeden z tych, które wyciekły), jaki otrzymał od Premiera, był prawdziwy. Putin jest rakiem Europy i świata. To fakt. Niestety brak umiejętności przyznania się do błędów, niewyciąganie konsekwencji z afer, drożyzna i finansowe kłopoty milionów Polaków, to nie tylko jego wina. Nie jest to również wina Tuska. Od 2015 roku Polską rządzi Prawo i Sprawiedliwość. A wszystkie te polityczne wygibasy i szukanie winy wszędzie, byle nie u siebie, przypomina szkolne zrzucanie odpowiedzialności za nieodrobioną pracę domową na psa lub ból brzucha. Tak nie wygląda profesjonalne zarządzanie państwem. Uprzedzając zarzuty, dodam na koniec, że ten felieton pisałem w Pabianicach. W moskwie nigdy nie byłem i nie zamierzam być.

Jacek Czekalski

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
12 lipca	13 lipca	14 lipca	15 lipca	16 lipca	17 lipca	18 lipca
Jana Weroniki	Małgorzaty Eugeniusza	Marcelina Bonawentury	Henryka Włodzimierza	Marii Benedykta	Anety Bogdana	Szymona Kamila

MOTTO TYGODNIA:

„Porażka jest po prostu okazją, by spróbować ponownie, tym razem bardziej przemyślanie"

Henry Ford

Tu na razie jest ściernisko

W Ksawerowie przy ul. Miele powstanie japońska fabryka. Zatrudnienie znajdzie 1000 osób.

W czwartek szef firmy Daikin na Europę **Masatsugu Minaka** i **Waldemar Buda** – Minister Rozwoju i Technologii, podpisali porozumienie dotyczące zakupu terenu pod budowę fabryki. Gościem specjalnym był premier rządu **Mateusz Morawiecki**.

Dumy nie krył wójt gminy **Adam Topolski**.

Japończycy do lipca 2024 r. w ksawerowskiej strefie ekonomicznej zainwestują ponad 300 mln euro i wybudują fabrykę pomp ciepła i klimatyzacji. Firma w Ksawerowie będzie ich pierwszą w Polsce i dołączy do istniejących już przedsiębiorstw Daikin w Belgii, Czechach i Niemczech.

Daikin powstanie po sąsiedzku z niemiecką Miele – fabryką sprzętu AGD i japońskim Nippon Seiki – produkującym analogowe i cyfrowe wskaźniki do samochodów i motocykli.

– Ktoś kiedyś powiedział, że w Polsce będzie druga Japonia – mówił obecny na uroczystości premier Morawiecki. – To niemożliwe, bo Japonia jest tylko jedna. Chcemy, żeby Polska była kwitnącym miejscem dla inwestorów z całego świata. I mamy dzisiaj kolejny dowód, że taka będzie. Dzięki inwestycji firmy Daikin powstanie co najmniej 1,5 tysiąca miejsc pracy, powstanie tutaj, w Ksawerowie pod Łodzią. Polska jako specjalna strefa ekonomiczna staje się faktem.

– Polska jest dobrym miejscem do inwestowania – dodał minister Waldemar Buda. – Prowadziliśmy intensywne rozmowy ze stroną japońską, również podczas mojej czerwcowej wizyty w Japonii, i mamy teraz tego efekty.

Daikin w Ksawerowie to będzie największa inwestycja w Łódzkiem.

– Inwestycja innowacyjna z dobrymi miejscami do pracy, o bardzo wysokich nakładach inwestycyjnych. Co więcej, oparta na najnowocześniejszych i ekologicznych rozwiązaniach – zapewnił minister Buda.

– Decyzja o uruchomieniu całkowicie nowego zakładu w Polsce pokazuje, że zdecydowanie reagujemy na rosnący popyt w Europie – mówił **Hiromitsu Iwasaki**, wiceprezes Daikin Europa. – Do 2025 roku zatrudnienie w naszej fabryce znajdzie 1000 osób.

Daikin Industries to japoński koncern z siedzibą w Osace (powstały w 1924 roku), zajmujący się głównie produkcją klimatyzatorów. Ma swoje fabryki w Europie, Ameryce Południowej, Afryce i na Bliskim Wschodzie.

Dlaczego demokracja?

Komunikowanie obywateli z autorytetami jest misją Latających Uniwersytetów Demokracji Komitetu Obrony Demokracji, dlatego też KOD Region Łódzki Grupa Pabianice zaprasza mieszkańców Pabianic i okolic na kolejne spotkanie z naszego cyklu. Tym razem gośćmi specjalnymi będą: **Jolanta i Aleksander Kwaśniewscy**. Wydarzenie będzie miało miejsce na „zielonych błoniach", ul. Żeromskiego 17 o godz. 17.00, 15 lipca, a bezpłatne zaproszenia można uzyskać pod nr. tel. 503-406-231.

Wszystkich zainteresowanych zaprasza serdecznie KOD Pabianice.

eprasa.pl e4b9f62518

Strażnicy miejscy poszukiwani... do pracy!

W komendzie przy ul. Narutowicza pracuje ich 25, razem z komendantem. Na kandydatów czekają dwa wolne etaty.

Zainteresowani pracą w tej formacji mogą składać dokumenty w zaklejonej kopercie z dopiskiem „Oferta pracy na stanowisko aplikant w Straży Miejskiej", do 22 lipca, do godz. 12.00 w Referacie Spraw Pracowniczych (pok. 36), w budynku magistratu przy ul. Zamkowej 16.

Kandydaci powinni mieć ukończone 21 lat i minimum średnie wykształcenie. Nie mogą mieć na swoim koncie przygód z łamaniem prawa. Jednym z etapów rekrutacji będzie test sprawnościowy oraz test z wiedzy ogólnej.

Pierwsza umowa z kandydatami zostanie podpisana na okres 12 miesięcy. W tym czasie świeżo upieczeni strażnicy przejdą podstawowe szkolenie, które zakończy się egzaminem.

Kolejna umowa przewidywana jest na czas określony, nie dłuższy niż 3 lata albo na czas nieokreślony, w systemie trzyzmianowym – 8 godzin dziennie (40 godzin tygodniowo), w tym praca w terenie, patrole piesze i rowerowe. Wynagrodzenie na start to 3.100 zł brutto.

W komendzie przy ul. Narutowicza pracuje 25 funkcjonariuszy. To, jak twierdzi komendant **Tomasz Makrocki**, o wiele za mało, biorąc pod uwagę zakres obowiązków strażników miejskich. Oprócz standardowego patrolowania ulic działają oni m.in. w Animal Patrolu, Eko Patrolu, obsługują miejski monitoring czy nadzorują skazanych wykonujących prace społeczne.

Wolne etaty to wynik odejścia dwóch strażników.

– Przed ukazaniem się ogłoszenia dzwoniło do nas kilka osób chętnych do pracy – mówi komendant **Tomasz Makrocki**. – Mamy nadzieję, że będzie odzew.

Szczegóły rekrutacji, wykaz niezbędnych dokumentów oraz kwestionariusze do pobrania można znaleźć na stronie internetowej Urzędu Miejskiego.(e)

„Wieloryb" do poprawki

Miasto szuka firmy, która zmodernizuje górkę aktywności na „Strzelnicy". Obiekt ma być bezpieczniejszy dla bawiących się tam dzieci.

Na remont przeznaczono prawie 343.000 złotych. Oferty można składać do 14 lipca, do godziny 9.00. Firma, która zostanie wybrana przez urzędników, będzie miała do wykonania szereg zadań.

Na liście opublikowanej przez magistrat są: wymiana nawierzchni na bezpieczną, bezspoinową dookoła zjeżdżalni i ścianki wspinaczkowej, położenie płyt przy tyrolce, wykonanie brakującego odcinka nawierzchni z płyt między siłownią a trampolinami, wykonanie brakującego odcinka ciągu komunikacyjnego z kostki brukowej, a także budowę schodów wejściowych na górkę, od strony zjeżdżalni.

„Wieloryb" to jedno ze zwycięskich zadań budżetu obywatelskiego na 2017 rok. Wybudowanie obiektu kosztowało ponad 199.000 złotych.(e)

300 zł na „Dobry Start"

Nabór trwa. Do 5 lipca w województwie łódzkim złożono już ponad 37.000 wniosków o świadczenie dla uczniów, w tym 1.978 z powiatu pabianickiego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznaje i wypłaca świadczenie z programu „Dobry Start", czyli tzw. „300 plus" na wyprawkę szkolną od ubiegłego roku szkolnego. W poprzednim roku w województwie łódzkim wpłynęło ponad 202.000 wniosków o „300 plus", na podstawie których ZUS wypłacił 267,5 tys. świadczeń na łączną kwotę ponad 80 mln zł.

– W ramach programu rodzice, bez względu na dochody, mogą otrzymać jednorazowo trzysta złotych na zakup podręczników, zeszytów i innych przyborów niezbędnych do nauki w szkołach podstawowych, średnich, policealnych oraz innych placówkach edukacyjnych – wyjaśnia **Monika Kiełczyńska**, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa łódzkiego.

Wsparcie przysługuje raz w roku – na dziecko, które uczy się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia lub 24 lat w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami.

Wnioski można składać od 1 lipca do 30 listopada 2022 roku. Złożenie go do końca sierpnia gwarantuje wypłatę świadczenia do 30 września. Wniosek składamy wyłącznie drogą elektroniczną – za pomocą Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia.

Na PUE ZUS specjalny kreator wniosków o świadczenia z „Dobrego Startu" poprowadzi użytkownika przez cały proces wnioskowania, krok po kroku, tak by uniknąć błędów przy ubieganiu się o świadczenie. Na wniosku – oprócz innych danych – należy podać: numer rachunku bankowego, na który wpłynie świadczenie, adres mailowy oraz numer telefonu – czyli dane kontaktowe.

reklama

eprasa.pl e4b9f62518

Pożegnaliśmy znanego nauczyciela

Jerzy Frachowicz zmarł 30 czerwca. Miał 71 lat. Przez 39 lat był wychowawcą i nauczycielem wielu pokoleń pabianiczan

5 lipca na cmentarzu komunalnym odbył się jego pogrzeb. W ostatniej drodze zmarłemu towarzyszyła najbliższa rodzina, znajomi i przyjaciele, dawni uczniowie. Szkoły, w których uczył, wystawiły poczty sztandarowe. List pożegnalny odczytał absolwent I Liceum Ogólnokształcącego.

Jerzy Frachowicz ukończył historię na Wydziale Filozoficzno–Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Uczył historii i przysposobienia obronnego. Pracował w czterech pabianickich szkołach. W Szkole Podstawowej nr 8 pełnił funkcję dyrektora, a w I Liceum Ogólnokształcącym był wicedyrektorem. Uczył także w Szkole Podstawowej nr 9 i w II Liceum Ogólnokształcącym. Pracował również w Kuratorium Oświaty w Łodzi.

– Był bardzo koleżeński i sprawiedliwy w ocenach. Człowiekiem nadzwyczaj obowiązkowym i sumiennym. Jako nauczyciel i wychowawca nie szczędził czasu dla swoich uczniów. Angażował ich w konkursy dotyczące obronności kraju – mówiono. – Będziemy cię pamiętać jako wyjątkowo prawego człowieka.

Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz nagrodami przyznawanymi przez Kuratora Oświaty.

Frachowicz był nauczycielem bardzo lubianym przez uczniów. Zawsze uśmiechnięty potrafił zjednać sobie sympatię szczególnie jako nauczyciel PO. Absolwenci szkół, w których uczył, do dziś wspominają zajęcia z zakładania masek przeciwgazowych. Niektórzy pamiętają jeszcze czasy, kiedy uczono strzelać na strzelnicy.

– To były zupełnie inne lekcje – mówią absolwentki II LO. – To był nauczyciel bardzo przyjaźnie nastawiony do uczniów. Trudno byłoby się z nim nie dogadać. Zawsze uśmiechnięty, a przede wszystkim, jeśli chodzi o PO, to pasjonat.

Po uroczystościach w domu przedpogrzebowym kondukt pogrzebowy przeszedł alejkami cmentarza komunalnego do grobu rodzinnego. (ŻN)

Tragedia za ścianą

49–letni mężczyzna zmarł w mieszkaniu. Była przy nim schorowana matka. Kobieta nie miała siły, żeby wezwać pomoc.

Do tragedii doszło w bloku przy ul. Wajsówny 4. Strażacy odebrali zgłoszenie w środę, 6 lipca o godz. 16.15.

Brakiem kontaktu z kobietą i jej synem zaniepokoili się sąsiedzi. Od kilku dni nie widzieli mężczyzny. Mieszkanie było zamknięte, nikt nie odpowiadał na pukanie i nawoływania lokatorów. Wkrótce po klatce schodowej zaczął rozchodzić się nieprzyjemny zapach, a przy oknie i drzwiach krążyły muchy. Sąsiedzi wezwali pomoc.

– W mieszkaniu na parterze było lekko uchylone okno i tędy strażacy dostali się do lokalu – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach. – Niestety w środku znaleźli martwego mężczyznę. Jego matka była przytomna, ale w utrudnionym kontakcie logiczno–słownym.

Strażacy podjęli interwencję w aparatach ochrony dróg oddechowych. Ciało 49–letniego Ryszarda A. było w znacznym rozkładzie. Na miejsce przyjechało pogotowie i policja. Ratownicy medyczni po zbadaniu 73–letniej pani Anny zadecydowali o przewiezieniu jej do Pabianickiego Centrum Medycznego.

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.-pt. 8.00-16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215-12-60 *www.mzppabianice.pl*
Bezpłatne formalności z ZUS

ODESZLI

JADWIGA LIS
z domu JURGA
28 czerwca. Miała 69 lat

PAWEŁ FUK
28 czerwca. Miał 44 lata

JERZY GOŚCIŃSKI
29 czerwca. Miał 80 lat

JERZY SZCZEPAŃSKI
1 lipca. Miał 79 lat

KATARZYNA SMOLAREK
z domu DENUSZEK
1 lipca

BARBARA PAPROCKA
z domu ŻUBERT
2 lipca. Miała 88 lat

MARIUSZ PAWELEC
4 lipca. Miał 69 lat

HELENA SZEWC
z domu KULIBERDA
4 lipca. Miała 95 lat

ANNA ŁOŚ
7 lipca. Miała 67 lat

eprasa.pl e4b9f62518

Co nasze małe miasto ma do globalnej ochrony klimatu?

Radni chcą osiągnięcia neutralności klimatycznej miasta do końca 2033 roku. Radzili o tym na sesji w Afloparku. Nie wszyscy. Klub PiS zbojkotował obrady. Dlaczego? Tłumaczyli na konferencji prasowej zorganizowanej przed bramą

Na tej sesji radni przegłosowali uchwałę „o osiągnięciu neutralności klimatycznej przez Pabianice do końca 2033 roku". Na „tak" głosowali wszyscy obecni, tj. 17 radnych. Nieobecnych było 6 radnych, w tym 5 z PiS–u.

O zmianach klimatycznych na świecie nikogo przekonywać nie trzeba

W obliczu katastrofalnych skutków zmian klimatu priorytetem są wszelkie działania ukierunkowane na ograniczenie emisji gazów cieplarnianych i osiągnięcie neutralności klimatycznej.

– Jesteśmy gotowi na ten wysiłek, aby zmienić dotychczasowe nawyki i sposób, w jaki do tej pory funkcjonowało nasze miasto, aby redukować ślad węglowy i zmniejszyć ilość emitowanych gazów cieplarnianych – zapewniał Krzysztof Rąkowski, przewodniczący RM. – Osiągnięcie tego celu to proces długofalowy, skomplikowany, dlatego tak ważne jest zaangażowanie zarówno obywateli, jak i przedsiębiorstw i inwestorów.

Co nasze małe miasto ma do globalnej ochrony klimatu?

– To nie jest pierwsze spotkanie poświęcone walce o zielone Pabianice. Mamy na to dwie najbliższe kadencje. To dużo i mało – ujawnił prezydent Grzegorz Mackiewicz i wyliczył długą listę rzeczy już zrobionych i planowanych.

A co już zrobiono

W ciepłowni miejskiej zainstalowano oczyszczacze, które zmniejszają emisję pyłów i innych substancji szkodliwych, powstałych w wyniku spalania węgla. Powstały „zielone podwórka", którymi opiekują się mieszkańcy. Mamy stacje rowerowe w mieście i zachęcamy mieszkańców do przesiadki z samochodów na rowery. Budujemy ścieżki rowerowe. Wielki remont tramwajowy też zaczęto z myślą o ochronie klimatu. Wymieniono tabor autobusowy na wozy hybrydowe. Przygotowujemy się do wymiany lamp sodowych na ledowe na naszych ulicach. Mamy na to 5 mln dotacji.

– W tym roku zniknie ostatni kocioł węglowy w zajezdni MZK – obiecał prezydent. – Mamy zbyt skromne dotacje na wymianę pieców w domach pabianiczan. Kopciuchy są kulą u nogi. Mamy ich jeszcze w mieście 1981.

Strategiczna decyzja

– Mamy do podjęcia strategiczną decyzję – stwierdził Rąkowski. – Zaangażowanie naszego miasta w ochronę klimatu pozwoli skutecznie pozyskiwać środki unijne zabezpieczone w budżecie Komisji Europejskiej, pozwoli również na tworzenie wspólnych inicjatyw i zacieśnianie współpracy z innymi samorządami i programami Unii Europejskiej.

Przed głównym głosowaniem radni przegłosowali wniosek o procedowaniu uchwały bez opinii komisji. Wysłuchali przedtem dr Kingi Krauze, specjalistki hydrologa. Mówili też samorządowcy starosta Krzysztof Habura, prezydent Zduńskiej Woli Konrad Pokora, wójt Ksawerowa Adam Topolski. Gościem specjalnym sesji była prezydent Łodzi Hanna Zdanowska – ambasadorka Europejskiego Zielonego Ładu. Organizacji, której celem jest osiągnięcie neutralności klimatycznej Europy do 2050 roku.

– Z danych Komisji Europejskiej wynika, że europejskie miasta odgrywają kluczową rolę w osiągnięciu neutralności klimatycznej, co jest głównym celem Europejskiego Zielonego Ładu – tłumaczyła Zdanowska. – Miasta zajmują tylko 4% powierzchni lądowej UE, ale są domem dla 75% obywateli UE. Ponadto zużywają ponad 65% światowej energii i odpowiadają za ponad 70% globalnej emisji CO_2.

Sesja w ogrodzie

Ta sesja Rady Miejskiej była z kilku powodów niezwykła. Odbyła się w najpiękniejszym parku Pabianic – Afloparku.

– To najlepsza lokalizacja na obrady, bo temat obrad był ściśle związany z przyrodą, klimatem i ekologią – stwierdził przewodniczący Rąkowski.

Aflopark otworzył dla radnych jego właściciel Andrzej Furman. Pogoda nie dopisała, bo padał deszcz i było chłodno. Powiało chłodem tuż przed sesją. Radni z klubu PiS zbojkotowali obrady. Szybką konferencję prasową zorganizowali przed bramą Afloparku by nie wchodzić na „prywatny teren".

Bojkot Pis

Dlaczego nie wezmą udziału w sesji, tłumaczyli Włodzimierz Stanek, Piotr Różycki i Monika Cieśla.

Powody: sesję zorganizowano na prywatnym terenie pabianickiego przedsiębiorcy. Pytano, ile to będzie kosztować. Nie wszyscy chętni pabianiczanie mieli na nią wstęp, bo wejście do parku jest płatne.

Były też zarzuty legislacyjne. Projekt uchwały nie był opiniowany przez żadną komisję, nie zawiera ona żadnych konkretnych informacji na temat stanu środowiska miasta.

Jak się dowiedzieliśmy, park został udostępniony na sesję za darmo. Za darmo mogli też wejść na teren parku pabianiczanie (poza tym sesja była transmitowana on–line na stronie UM). Koszty ok. 2.000 zł, jakie poniosła Rada Miejska, dotyczyły jedynie cateringu, który zapewniła restauracja hotelu Fabryka Wełny. (GG)

eprasa.pl e4b9f62518

300 chętnych do wojska

Trwa nabór do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Przyciąga między innymi stała pensja

Adam jest pracownikiem firmy budowlanej, ma 40 lat. Niestety sytuacja i kilka zobowiązań, które przerosły jego możliwości finansowe sprawiły, że pabianiczanin zgłosił się do wojska.

– Kredyt, spłata po rozwodzie byłej żony i bieżące wydatki to przy ostatnich podwyżkach dla mnie obciążenia nie do udźwignięcia – opowiada. – W pracy mam coraz mniej zleceń. Ludzie wstrzymali się z inwestycjami, już tak dużo nie budują. A mnie zaczynało brakować na życie. Dodatkowo mam na utrzymaniu syna, na córkę płacę alimenty.

Pomysł o wstąpieniu do służb mundurowych przyszedł spontanicznie. O takiej możliwości usłyszał w mediach, potem doczytał szczegóły. Nie ukrywa, że skusiły go pieniądze.

– Tam można dostać w końcu spore pieniądze – dodaje pabianiczanin. – Pomyślałem, czemu nie. Przede mną testy sprawnościowe i psychologiczne. Mam tylko nadzieję, że po miesięcznym szkoleniu nie będę musiał pracować gdzieś na drugim końcu Polski.

40–letni pabianiczanin jest jednym z kilkuset mężczyzn, którzy zgłosili się do Wojskowego Centrum Rekrutacji w Łodzi.

– Aktualnie, jako WCR w Łodzi, przyjęliśmy już blisko 200 wniosków do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej, a powołania do służby otrzymało już ponad 50 osób, spośród tych, które złożyły wniosek – informuje kapitan Sylwester Janowski, cz. p.o. szefa Wydziału Rekrutacji. – Od 23 kwietnia przez aplikację „Zostań Żołnierzem" takich deklaracji złożyło nam już blisko 300 osób.

Nabór do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej rozpoczął się 21 maja br. Celem jest zwiększenie liczebności Wojska Polskiego do 300 tys. żołnierzy (250 tys. w jednostkach operacyjnych oraz 50 tys. w Wojskach Obrony Terytorialnej) oraz budowaniu jego rezerw.

W całej Polsce organizowano pikniki wojskowe pod hasłem „Wstąp do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej". Były też mobilne punkty rekrutacyjne.

– Uczestniczymy w wielu wydarzeniach plenerowych. Niewykluczone, że spotkamy się na najbliższych Dniach Pabianic, 3 września – dodaje kapitan Janowski. – Na stoisku informacyjno–promocyjnym i mobilnym punkcie rekrutacyjnym można nie tylko uzyskać informacje dotyczące zasad i warunków rekrutacji oraz przebiegu i korzyści wynikających z pełnienia służby wojskowej, ale także złożyć wniosek do służby wojskowej.

Dobrowolna zasadnicza służba wojskowa trwa do 12 miesięcy i składa się z dwóch etapów: szkolenia podstawowego (do 28 dni) oraz szkolenia specjalistycznego połączonego z wykonywaniem obowiązków na stanowisku służbowym w jednostce wojskowej – trwającego do 11 miesięcy.

Jest zarówno dla osób, które nie były wcześniej w wojsku – te rozpoczynają od szkolenia podstawowego, jak i dla osób po odbytej służbie wojskowej np. po służbie przygotowawczej – te osoby kierowane są bezpośrednio na szkolenie specjalistyczne.

– Pełnienie dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej niesie ze sobą wiele wymiernych korzyści: wynagrodzenie miesięczne w wysokości 4.650 zł brutto, pierwszeństwo – wylicza kapitan Janowski.

Ma się pierwszeństwo w zatrudnieniu na stanowiska w administracji publicznej (po spełnieniu warunków określonych dla danego stanowiska), prawo do urlopu wypoczynkowego (2 dni za każdy miesiąc służby), możliwość szkoleń i zdobycie nowych uprawnień, ochronę stosunku pracy, a także bezpłatne zakwaterowanie, umundurowanie i wyżywienie.

– Po szkoleniu można złożyć wniosek o przyjęcie do zawodowej służby wojskowej – dodaje kapitan.

W okresie szkolenia specjalistycznego wymóg skoszarowania nie jest obligatoryjny – żołnierz może poza godzinami pełnienia służby przebywać (mieszkać) poza terenem jednostki wojskowej.

Także wybór terminu oraz miejsca szkolenia jest w znacznej mierze uzależniony od wyboru i decyzji samego ochotnika. Ochotnik może w każdym momencie zrezygnować z uczestnictwa w procesie rekrutacji lub szkolenia, a przerwane szkolenie może kontynuować w okresie do 3 lat od rezygnacji. W trakcie pełnienia DZSW może również zmienić formę pełnienia służby – przejść do terytorialnej służby wojskowej lub aktywnej rezerwy. (GG)

Wnioski składane są zarówno w siedzibie WCR w Łodzi przy ul. Źródłowej 52 (wejście od ul. Palki), tel. 261–444–500, jak również w mobilnych punktach rekrutacyjnych w terenie.

Osoby zainteresowane pełnieniem służby wojskowej mogą również złożyć stosowną deklarację, rejestrując się zdalnie na Resortowym Portalu Rekrutacyjnym dostępnym na stronie www pod adresem https://www.zostanzolnierzem.pl/ lub rejestrując się poprzez mobilną aplikację „Zostań Żołnierzem" dostępną w Google Play i AppStore.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl e4b9f62518

ul. Zamkowa

Oddaj krew

19 lipca w centrum Pabianic zaparkuje krwiobus. Mobilny punkt pobrań będzie stał przy Urzędzie Miejskim od godz. 13.00 do 16.00. Niezbędny będzie dowód osobisty. Na krwiodawców, jak zawsze, będą czekały drobne upominki.

ul. Zamkowa

Ups!

Pechowe parkowanie zaliczył kierowca osobówki. Nie wiadomo, czy brakło dla niego miejsca parkingowego przed McDonaldem, czy zwyczajnie się zagapił. Jesteśmy ciekawi, jak wyjechał z tej miejskiej plaży.

ul. Garncarska

Rozbiera się sam

Drewniana hacjenda na Starym Mieście ledwo trzyma się kupy. Część po lewej stronie sprawia wrażenie, jakby miała zaraz runąć. Druga połowa wygląda, jakby wciąż w niej ktoś urzędował. Przy drzwiach wisi skrzynka na listy, w oknach są firanki (czyste), a na parapecie stoją kwiaty doniczkowe i mają się całkiem dobrze.

ul. Orla

Stawiają od nowa

Niewielki budynek usługowy, w którym od lat fotografowali się pabianiczanie, przechodzi metamorfozę. I to niemałą, bo budowlańcy zburzyli wszystko oprócz podłogi i bocznych ścian. Lokal powoli nabiera nowego kształtu i będzie miał większy metraż.

ul. Zamkowa

Królewski Styl

2 lipca otwarto salon kosmetyczny dla panów dbających o swój wygląd. Strzyżenie włosów (również zarostu), tonowanie siwizny, depilacja woskiem i SPA twarzy to część proponowanych przez niego usług. Salon czynny jest od wtorku do piątku między 10.00 a 20.00 oraz w soboty od 9.00 do 15.00.

ul. Szarych Szeregów

Co z tą fontanną?

Pytają pabianiczanie, którzy odpoczywają na terenie skwerku. W czasie upałów ciężko się przy niej schłodzić, bo nie działa, a jeśli już to ledwo. Patrząc na ogólny stan parku, można pomyśleć, że brak tu gospodarza. Czy „płuca" Pabianic powinny wyglądać jak dżungla?

ul. Łaska

Obraz nędzy i rozpaczy

Na skwerze im. Anny Walentynowicz, tuż przy wjeździe do miasta (od strony Chechła) rosły kwiaty tworzące herb Pabianic. Była to wizytówka naszego miasta. Po kilku latach pozostało po niej wspomnienie. Teren jest zarośnięty i zaniedbany. Pętla tramwajowa, przy której znajduje się skwerek, to plac budowy. Pabianiczanie mają nadzieję, że po remoncie to miejsce odzyska swój blask.

ul. „Grota" Roweckiego

Awaria świateł na skrzyżowaniu

Kierowcy przejeżdżający w pobliżu ryneczku muszą dostosować się do znaków pionowych i poziomych. Nie działa tam sygnalizacja świetlna. Starostwo – właściciel drogi – poinformował, że zepsuły się w niej sterowniki. Urządzenie czeka gruntowna naprawa i póki co, światła będą działały w trybie awaryjnym – pulsujący, żółty sygnał.

eprasa.pl e4b9f62518

Co z nami pływa... w stawach Lewityna

Spisano i zbadano ryby w akwenie wodnym na terenie MOSiR–u. Ryby są zdrowe. Najwięcej jest płotek, okoni i wzdręg. Mało jest sandaczy i szczupaków

Inwentaryzację i odłów ryb w stawach na Lewitynie przeprowadzono w pierwszych dniach maja. Termin był nieprzypadkowy, bo właśnie wtedy ryby są gotowe do tarła. Głównie chodzi o ryby karpiowate, które stwarzają problem, bo zamulają dno.

4 maja cały dzień dwóch ichtiologów (specjalistów badających ryby) łowiło je, potem ważyło, mierzyło, a na koniec wpuszczali je z powrotem do stawów. Chyba, że okazywało się, iż danego gatunku jest za dużo w stawie, wtedy wpuszczali ryby do Dobrzynki. Ichtiolodzy na koniec sporządzili raport.

– Okresowo zlecamy inwentaryzację ichtiologiczną wraz z odłowem redukcyjnym, aby stawy się nie zanieczyściły i nie zarastały – mówi Piotr Adamski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. – Dzięki temu woda zakwita ostatnia, jeśli chodzi o kąpieliska w regionie. Tak było podczas ostatnich wakacji.

Mamy 11 gatunków ryb

W stawach pływają ryby 11 gatunków. W obu zbiornikach najwięcej jest płotek. W tym roku odłowiono ich ok. 2.000 o średniej wadze 12,5 grama.

Dużo jest też okoni. W maju wyłowiono 551 osobników. Ich średnia masa to ok. 220 gramów. W drugim zbiorniku okoni jest dużo mniej. Wyłowiono ich zaledwie 35. W obu stawach jest sporo wzdręg. W zbiorniku głównym pojawia się słonecznica, której nie wyłowiono z drugiego stawu. Są też w małych ilościach sandacze, szczupaki i liny. Karaś srebrzysty – według raportu – występuje w niewielkiej liczbie w stawie głównym. Jest go więcej w drugim zbiorniku. To jedna z większych ryb, bo średnia waga wynosi 400 gramów. Wyłowiono też maleńkie kiełbie i jazgarze.

– Zdecydowaną większość stanowiły gatunki rodzime, występujące w rzece Dobrzynce zasilającej odławiany akwen. Trudno wyjaśnić, dlaczego występuje tutaj lin, który jest charakterystyczny dla wód stojących. Podobnie jest z leszczem – ocenia dr Mariusz Tszydel, specjalista do spraw ochrony środowiska.

Z raportów naukowców wynika, że liczebność ryb odławianych w zbiornikach wodnych na MOSiR–ze spada. Dotyczy to słonecznicy, której na przykład w 2017 roku odłowiono aż 19.960 sztuk. Więcej było też karasia srebrzystego.

– Przez ostatnie lata prowadzono odłów redukcyjny gatunków niepożądanych i zarybianie gatunkami drapieżnymi. Dzięki temu liczebność słonecznicy czy karasia srebrzystego spadła. To jest bardzo pozytywne. Jeśli działania będą kontynuowane, efekt będzie jeszcze lepszy – ocenia doktor Tszydel.

Od 2017 do 2019 roku w naszych zbiornikach odławiano po kilkanaście karpi. Od 2020 roku tej ryby nie udało się złowić.

– Nie musi to oznaczać, że karp w ogóle nie pływa w tych zbiornikach – twierdzi Tszydel.

Karpie nie są pożądanymi gośćmi w wodzie kąpieliska, bo zanieczyszczają ją.

– Jedynym sposobem na całkowite usunięcie tych ryb jest odłów redukcyjny prowadzony cyklicznie – mówi doktor. – Pamiętajmy też, że drapieżniki zjadają tylko małe karpie. Jeśli one urosły, to pozostaną w wodzie na dłużej i co gorsza, będą się rozmnażać.

Dlatego MOSiR co roku zleca firmie zewnętrznej inwentaryzację ryb.

Wyłowiono okazałego szczupaka. Ważył 1.040 gramów i miał 530 mm długości. W naszym zbiorniku pływa również piękny lin o wadze 1.530 gramów i długości 425 mm

– Zbiorniki na Lewitynie przeznaczone są do wypoczynku, uprawiania sportu, do rekreacji. W sezonie letnim działa tu kąpielisko miejskie oraz wypożyczalnia sprzętu wodnego. Utrzymanie odpowiedniej gospodarki rybnej pozwoli utrzymać nam dobrą jakość wody. To jest potrzebne do spełnienia głównej funkcji tego miejsca – tłumaczy Piotr Adamski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

– Zwykle odłów zlecamy na wiosnę. W ubiegłym roku z powodu pandemii koronawirusa nie udało nam się go przeprowadzić, ale w tym roku już z powodzeniem do tego wróciliśmy – dodaje Tomasz Giedrojć, kierownik obiektów na pabianickim MOSiR–ze.

Za mało drapieżników

Odłowienie dorosłych osobników, m.in. karasia srebrzystego, lina czy leszcza szykujących się do tarła miało zapobiec pojawieniu się nowego narybku w naszych stawach. Dlaczego nie są pożądane? Bo odżywiają się bezkręgowcami, które pływają na dnie. W ich poszukiwaniu ryby ryją w mule i podnoszą go. Przez to np. kwitną glony.

W pabianickich stawach trochę za mało jest drapieżników. Po co tam szczupak czy sandacz?

– Szczupak to ryba, która poluje na swoje ofiary z zasadzki, czyhając na nie w szuwarach blisko brzegu. Świetnie radzi sobie z rybami karpiowatymi. Sandacz ugania się za swoimi ofiarami w toni wodnej. Przydatny jest przy redukcji słonecznicy i młodych karasi – wyjaśnia ichtiolog. – Innymi słowy, zjadają ryby, które są szkodnikami i dla dobra wody nie powinno ich być zbyt dużo, a najlepiej gdyby nie było ich wcale.

W MOSiR–ze planują zarybienie stawów odpowiednimi gatunkami drapieżnych ryb.

– Jesienią planujemy wpuścić do stawów szczupaki i sandacze. Na razie nie wiemy jeszcze, ile to będzie osobników – mówi Tomasz Giedrojć.

Zakaz wędkowania

Jako bardzo szkodliwe dla stanu wody i stawów ichtiolodzy uważają działalność wędkarzy, którzy polowali na szczupaki i sandacze. Dlatego w Lewitynie obowiązuje zakaz połowu.

– Wprowadzone w ciągu ostatnich dwóch lat bardziej restrykcyjne kontrole Straży Miejskiej oraz firmy ochroniarskiej, a także wprowadzony przez władze państwowe covidowy zakaz rekreacji na terenach parkowych i leśnych, spełniły prewencyjną funkcję w egzekwowaniu utrzymywanego wciąż zakazu wędkowania na terenie MOSiR Pabianice. Dalszy brak presji wędkarskiej na drapieżniki pozwoli zwiększyć ich liczebność – podkreśla Mariusz Tszydel.

Sporadycznie zdarza się, że ktoś próbuje łowić na wędkę na pabianickich stawach. Dzięki szybkiej reakcji służb wędkarze nie wyrządzają większych szkód.

– Ostatnia taka sytuacja miała miejsce w kwietniu tego roku. Szybko jednak przyjechali pracownicy ZOM–u i wyprosili wędkarzy z ośrodka – informuje Tomasz Giedrojć.

Wzrosła też świadomość pabianiczan spacerujących w Lewitynie. Nie dokarmiają ryb i ptactwa wodnego, i nie wrzucają starego chleba do wody. To też przyczynia się do utrzymania lepszego stanu jakości wody w zbiornikach. (ZN)

eprasa.pl e4b9f62518

„Zaliczył” dachowanie i uciekł

Kierowca zjechał z drogi i stracił panowanie nad kierownicą. Zanim na miejsce przyjechali strażacy i policja, zwiał z miejsca zdarzenia.

W poniedziałek (4 lipca) o godzinie 20.24 strażacy odebrali zgłoszenie dotyczące samochodu osobowego leżącego na dachu w Bechcicach Kolonii. Mężczyzna najprawdopodobniej stracił panowanie nad kierownicą forda mondeo, zjechał z drogi i dachował. Niestety uciekł.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, zakręcili w aucie butlę z gazem, odłączyli akumulator. Przeszukali też pobliski lasek, do którego, w kierunku Mirosławic, uciekał kierowca. Według świadków, mężczyzna był pod wpływem alkoholu.

– Na miejscu swoje czynności prowadziła również policja, pracowali policyjni technicy, a strażacy oświetlili teren – mówi st. sekc. **Bartosz Angiel** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach. – Postawili również samochód na kołach, a teren wokół pojazdu został przelany pianą gaśniczą, ponieważ ze zbiornika wylało się paliwo. Akcja trwała trzy godziny. Dalsze śledztwo prowadzi policja.

– Samochód był zarejestrowany na inną osobę i sprzedany – wyjaśnia podkom. **Ilona Sidorko**, oficer prasowy pabianickiej komendy. – Nadal ustalamy, kto siedział tego dnia za kierownicą.

Za kołnierz nie lali...

32–letni kierowca i 37–letni rowerzysta zostali zatrzymani przez pabianicką drogówkę. Panowie sporo wydmuchali. W obu przypadkach alkomat pokazał wynik 1,5 promila alkoholu.

Dwóch pijanych zatrzymanych podczas kontroli drogowej to wynik policyjnej akcji z środy (6 lipca).

O godzinie 7.40 na ul. 20 Stycznia mundurowi zatrzymali 37–letniego rowerzystę. Szybko okazało się, że mężczyzna był „wczorajszy”. W organizmie miał ponad 1,6 promila alkoholu. Ta wpadka będzie go kosztować 2.500 złotych.

Mandatem w wysokości 1.500 złotych i 10 punktami karnymi zakończyła się interwencja na ulicy Świetlickiego. Około godziny 10.50 funkcjonariusze zauważyli citroena wyprzedzającego inny samochód na oznakowanym przejściu dla pieszych. Reakcja policjantów mogła być tylko jedna...

– Mundurowi zatrzymali lekceważącego przepisy ruchu drogowego mężczyznę i poinformowali go o konsekwencjach za popełnione wykroczenie – relacjonuje podkom. **Ilona Sidorko**, oficer prasowy pabianickiej komendy. – Okazało się, że 32–letni mieszkaniec gminy Dłutów był pijany.

Badanie wykazało w jego organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Za jazdę w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem – grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności oraz utrata prawa jazdy.

Policjanci przypominają, że wyprzedzanie lub omijanie innego pojazdu „na” lub tuż „przed” przejściem dla pieszych, to jedno z najpoważniejszych naruszeń przepisów ruchu drogowego. Te niebezpieczne manewry często prowadzą do tragicznych w skutkach wypadków, w których ofiarami są przede wszystkim piesi.

Zmarł samotnie

Sąsiedzi wezwali pomoc. Mężczyzna nie odpowiadał na pukanie do drzwi i nawoływanie.

Prośbę o pomoc w dostaniu się do mieszkania strażacy odebrali w niedzielę, 10 lipca o godz. 17.17. W mieszkaniu przy ul. Zgierskiej 26 w Konstantynowie Łódzkim drzwi były zamknięte od środka, a lokator nie odpowiadał na nawoływania znajomych.

Lokal znajdował się na 4. piętrze. Strażacy weszli do wewnątrz, wyważając drzwi. Na miejscu znaleźli 71–letniego Stanisława S., leżącego na plecach przy łóżku. Odstąpili od resuscytacji z powodu widocznych plam opadowych na ciele mężczyzny.

Brawurowa jazda nastolatka

19–latek rozbił opla na ogrodzeniu. Kierowca trafił do szpitala, a samochód na złom.

Strażacy odebrali zgłoszenie w niedzielę (3 lipca) o godz. 23.51. Z jego treści wynikało, że opel astra rozbił się na płocie przy posesji w Orpelowie 44a. Poszkodowany mężczyzna wyszedł z auta o własnych siłach, ale uskarżał się na silny ból w klatce piersiowej.

– Strażacy na miejscu udzielili poszkodowanemu wsparcia i pierwszej pomocy, zabezpieczając odcinek szyjny kołnierzem ortopedycznym – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach. – Oświetlili również miejsce zdarzenia, odłączyli akumulator w samochodzie.

19–letni Patryk J. został przewieziony ambulansem do Pabianickiego Centrum Medycznego. Oszacowane straty w samochodzie to 3.000 zł – szkoda całkowita.

foto: OSP Orpelów

Pili i topili butelki

„Zakrapiana impreza” na rowerze wodnym zakończyła się sporymi mandatami.

Czujne oko operatora monitoringu wychwyciło grupkę pabianiczan, którzy w trakcie pływania rowerem wodnym po stawie w Lewitynie pili alkohol. Działo się to w piątek (1 lipca).

Na nagranym przez strażników miejskich filmie widać, jak rozbawione „towarzystwo” nie tylko opróżnia kolejne piwa, ale dwie osoby „utylizują” butelki po alkoholu, topiąc je w stawie.

Po dopłynięciu do brzegu na pabianiczan czekali już strażnicy. Dwaj panowie otrzymali mandaty karne w wysokości 500 zł.

Piesza pod kołami

Kierowca renault potrącił na „zebrze” 74–latkę. Kobieta z urazem głowy trafiła do szpitala.

Na tymczasowym przejściu dla pieszych na ul. Partyzanckiej (pomiędzy ulicami Staszewskiego i Słowackiego) samochód potrącił pieszą. Kierowca renault nie zachował wystarczającej ostrożności, nie zdążył wyhamować i wjechał w starszą kobietę. 74–latka z urazem głowy została przewieziona ambulansem do Pabianickiego Centrum Medycznego. Stało się to w poniedziałek (5 lipca) o godz. 11.00. Policjanci na tym odcinku drogi kierowali ruchem wahadłowo.

eprasa.pl e4b9f62518

Wiele hałasu o „nic”?

W skali roku strażacy wyjeżdżają do ponad 1.000 wezwań. W 2021 roku było ich już 1.870. Niestety wśród interwencji ratujących życie są też zdarzenia „szczególne” – strażacy proszeni są o pomoc w łapaniu nietoperzy, ściąganiu kotów z dachu, chwytaniu zaskrońców, likwidowaniu gniazd owadów, często wielkości pięści

Ale pojechać trzeba, bo zgłoszenia o treści „Mam uczulenie na użądlenia, a wokół mnie latają agresywne owady”, „Do mieszkania wszedł wąż” czy „Kot wpadł do głębokiej studni” nie da się zlekceważyć.

– Tutaj trzeba postawić się na miejscu osoby, która takie informacje odbiera – mówi st. kpt. Michał Kuśmirowski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach. – Dyżurny musi ocenić daną sytuację i w momencie, gdy słyszy o ewentualnym zagrożeniu życia czy zdrowia wysyła na miejsce strażaków. W zależności od typu zgłoszenia jest to jeden, dwa, a nawet trzy zastępy – w zależności od rodzaju zagrożenia, wielkości obiektu itp.

Zgłoszenia o niecodziennej treści często uwarunkowane są okolicznościami związanymi z porą roku. Piękna słoneczna pogoda wczesną wiosną zapowiada falę zgłoszeń z owadami w roli głównej. Niestety to też sprzyjająca aura dla „podpalaczy”. Suche trawy i poszycie leśne często płoną przez „przypadkowo” zaprószony ogień czy porzucone, niedogaszone ognisko.

Wczesna wiosna z wysokimi temperaturami to też sezon na burze, silne wiatry i lokalne podtopienia. Powalone drzewa tarasujące drogi to częste zgłoszenia odbierane przez strażaków. Zdarza się jednak, że potężny konar na drodze już na miejscu okazuje się kilkoma gałązkami.

– To niestety nie są rzadkie przypadki – dodaje Kuśmirowski. – Dla jednych konar to solidna gałąź, a dla drugiego gałązka. I tak zdarza się, że wyjeżdżamy do powalonego drzewa, strażacy pokonują odcinek kilkuset metrów we wskazanym miejscu i dzwonią, że to chyba nie tutaj, owszem leżało na drodze kilka gałęzi…. Ale czy to ich dotyczyło zgłoszenie?

Na ratunek do strażaków

W kategorii „zwierzęta” w tym roku prym wiodą zaskrońce. W ostatnich tygodniach do stanowiska kierowania wpłynęło ponad 10 informacji dotyczących niezidentyfikowanych gadów, które rzekomo zagrażały bezpieczeństwu okolicznych mieszkańców.

„Mam w mieszkaniu węża” – brzmiała treść jednego ze zgłoszeń odebranego od mężczyzny, który wybiegł z domu po tym, jak do środka wpełzł wąż. Roztrzęsiony właściciel domu w Albertowie (gm. Lutomiersk) bez wahania zadzwonił do strażaków, licząc na wsparcie i pomoc, bo bał się wracać do mieszkania.

– Strażacy przeszukali wszystkie pomieszczenia, ale węża nie znaleźli – relacjonował dyżurny. – To mógł być zaskroniec, padalec lub, w przypadku najgorszego scenariusza, żmija zygzakowata.

Mężczyzna skłaniał się jednak ku zaskrońcowi, którego zdjęcie odnalazł w internecie i rozpoznał w nim nieproszonego „gościa”.

Kolejny wąż pod tują w asyście działkowiczów czekał na strażaków w okolicach Konstantynowa Łódzkiego. Szary, według zgłaszającego dwumetrowy gad, nie mógł się oddalić, był dobrze pilnowany. Na miejscu strażacy złapali zaskrońca chwytakiem i wywieźli go do lasu.

Jeszcze bardziej pomysłowa okazała się inna mieszkanka Konstantynowa. Pani przykryła węża pudełkiem kartonowym. Niestety, nie potrafiła opisać, jak wygląda, a podniesienie pudełka nie wchodziło w grę, wezwała więc strażaków. Okazało się, że uwięziła zaskrońca, którego druhowie zabrali na „przejażdżkę” do lasu.

Raptem w ubiegłym tygodniu strażacy uratowali na jednym z pabianickich osiedli ptaka. Zgłoszenie o niecodziennej treści dyżurny odebrał w czwartek, 7 lipca. W bloku przy ul. 20 Stycznia 93 na wysokości trzeciego piętra trzepotał się czarny ptak. Najprawdopodobniej utknęła mu noga w szczelinie na łączeniu płyt. Zgłaszający utrzymywali, że pomimo podjętych prób nie udało im się uwolnić ptaka. Strażacy, którzy dotarli na miejsce, bez problemu sięgnęli do niego z balkonu i go uwolnili. Ptak odleciał.

W czerwcu strażacy uratowali też kota. Mruczek nie był w stanie wydostać się z 5–metrowej „dziury”, głośno miauczał, co zwróciło uwagę właścicieli. Również tutaj sytuację uratowali strażacy. Pomysłowi druhowie przywiązali sznurek do wiaderka i spuścili do studni. Kot nie protestował, grzecznie wszedł do środka i został wyciągnięty. Akcja trwała 35 minut.

Kto za to zapłaci?

Co roku nie brakuje również wezwań do gniazd owadów, niestety sporo z nich jest nieuzasadnionych. To malutkie, wielkości pięści kokony, często opuszczone. Dlatego strażacy nie jeżdżą do wszystkich zgłoszeń z owadami. Nie mają takiego obowiązku, jeżeli informacja nie dotyczy przedszkoli, szkół czy urzędów. Zapewnienie bezpieczeństwa na terenie prywatnej działki jest w gestii właściciela.

– Ale jeżeli siła argumentów zgłaszającego przekona dyspozytora, który uzna, że interwencja jest konieczna i ratująca życie, wyśle strażaków – zapewnia Michał Kuśmirowski. – Chociaż nawet wtedy zdarza się, że sytuacja jest mocno przekoloryzowana, a od mieszkańców już na miejscu słyszymy, że ktoś kazał im tak powiedzieć, bo wtedy przyjedziemy. Jeżeli pada hasło, że występuje realne zagrożenie dla życia i zdrowia, trzeba jechać.

Traktowanie strażaków jak lekarstwo na każdą okazję rodzi zagrożenie dla osób, które w danej chwili mogą potrzebować realnej pomocy i niestety wiąże się też z ogromnymi kosztami.

Wyjazd jednego wozu strażackiego na obrzeża miasta to koszt około 1.000 zł.

– Przy spalaniu naszych samochodów, które wynosi trzydzieści pięć, czterdzieści litrów na sto kilometrów, koszty paliwa są ogromne. Do tego dochodzi jeszcze amortyzacja sprzętu, koszt pracy ratowników – wylicza Kuśmirowski.

A takich „nieuzasadnionych” akcji co roku przybywa.

– Dlatego od zawsze apeluję, żeby nie zgłaszać tego typu rzeczy, bo strażacy są wtedy rozproszeni po powiecie lub mieście, a w tym momencie ktoś może potrzebować pomocy. Łatwiej i szybciej wyjechać nam i dotrzeć na miejsce z bazy niż gdzieś z obrzeży Pabianic.

Ilość zdarzeń ogółem na przestrzeni lat z 1.000 wzrosła do 1.870 interwencji w 2021 r. – dlatego można śmiało stwierdzić, że pabianiccy strażacy mają pełne ręce roboty.

Agnieszka Namysł

eprasa.pl e4b9f62518

Na co chorujemy

Ortopedzi składają nam kości i wstawiają endoprotezy zwyrodniałych stawów. Urolodzy najczęściej leczą choroby prostaty u mężczyzn. Mamy też problemy z sercem i z prawidłową gospodarką cukrem

W powiecie pabianickim mieszka, według danych Głównego Urzędu Statystycznego (na koniec 2021 roku), 118.681 osób. W 2021 do pabianickiego szpitala przyjęto co 4. mieszkańca powiatu. Dane z pabianickiego szpitala mówią, że w całym ubiegłym roku przyjęto łącznie 27.787 osób. 1.857 pacjentów miało od 0 do 18 lat. W Szpitalnym Oddziale Ratunkowym udzielono 12.593 porad ambulatoryjnych.

Prawie co drugi pabianiczanin odwiedził przychodnie specjalistyczne przy Jana Pawła II 68. Łącznie było ich 69.808.

Aż 50.611 szukało pomocy w przychodniach podstawowej opieki zdrowotnej.

Wśród poradni specjalistycznych duże powodzenie miała stomatologia. Aż 10.757 pabianiczan odwiedziło (bezpłatnego) dentystę. Z nocnej i świątecznej pomocy skorzystało 9.885 mieszkańców. 7.268 osób korzystało z pomocy ambulatoryjnej w Pabianickim Centrum Psychiatrycznym.

Pandemia Covid–19 spowodowała, że w naszym szpitalu otwarto oddział zakaźny. W całym 2021 roku leczono w nim 1028 pacjentów z potwierdzonym zakażeniem wirusem SARS–CoV–2

Składają nam kości i reperują stawy

Wśród poradni specjalistycznych w ilości przyjęć przodowała ortopedyczno–urazowa, do której zgłosiło się 14.777 osób. Prawie co dziesiąty z pacjentów (1417) miał chorobę zwyrodnieniową stawów kolanowych (gonartroza). Pacjenci skarżyli się też na uszkodzenie barku (722), złamanie przedramienia (603), zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa (560), złamanie podudzia łącznie ze stawem skokowym (554), choroby tkanek miękkich związane z ich używaniem, przeciążeniem i uciskiem (551), koksartrozę, czyli zwyrodnienie stawów biodrowych (543).

W szpitalnym oddziale chirurgii urazowo–ortopedycznej najczęściej leczono: złamania, zespół cieśni nadgarstka oraz pierwotne koksartrozy.

Za potrzebą do poradni urologicznej przyszło 6.580 pabianiczan. Najczęściej rozpoznawano u nich: rozrost gruczołu krokowego (4.619 pacjentów), nowotwór złośliwy gruczołu krokowego (488), nerwowo–mięśniową dysfunkcję pęcherza (336), kamicę nerkową i moczowodu (172). Te dane przekładają się na informacje z oddziału urologicznego, gdzie leczono najczęściej właśnie nowotwory złośliwe pęcherza moczowego, kamice nerek i moczowodu oraz inne zaburzenia układu moczowego.

Serce nie sługa

Co czwarty pacjent przychodni specjalistycznych trafiał do przychodni kardiologicznej. 2.825 pabianiczan skarżyło się na serce. Najczęstsze rozpoznania to zaburzenia rytmu (631 pacjentów), przewlekła choroba niedokrwienna (505), migotanie i trzepotanie przedsionków (206).

Najwięcej pacjentów leczących się na oddziałach internistycznych pabianickiego szpitala ma niewydolność krążenia. Za zwyczaj są to osoby powyżej 69. roku życia. Z powodu zawałów serca leczono tu w 2021 roku 61 osób. Byli też pacjenci z niewydolnością serca oraz miażdżycą.

Słodka choroba nie odpuszcza

Wciąż mamy problemy z cukrzycą. Poradnia diabetologiczna przyjęła 2.535 pacjentów. Niektórzy z nich w oddziałach wewnętrznych są leczeni z powodu cukrzycy insulinoniezależnej z powikłaniami w zakresie krążenia.

Rak nie wyrok

Aż tysiąc mieszkańców Pabianic każdego roku zapada na nowotwór. W specjalistycznej poradni PCM aż 1.491 osób szukało pomocy w ubiegłym roku. 342 pacjentów hospitalizowano; najczęściej z powodu nowotworu: jamy ustnej i narządów trawiennych (90), centralnego systemu nerwowego (56), ucha środkowego, narządów układu oddechowego i klatki piersiowej (49).

Głowa boli

W oddziale ginekologiczno–położniczym pabianiczanki najczęściej leczą mięśniaki, polipy, nieprawidłowe krwawienia maciczne i pochwowe. W oddziale neurologicznym dominuje zespół tętnicy kręgowo–podstawnej. To inne określenie zespołu bólu głowy. W oddziale udarowym, jak sama nazwa wskazuje, „królował" udar mózgu. To zawał mózgu wywołany przez zakrzep tętnic mózgowych.

Na chirurgii ogólnej i naczyniowej dominowały: żylaki, przepukliny, kamice przewodu żółciowego oraz pęcherzyka żółciowego.

A na co chorują dzieci i młodzież? Najwięcej małych pacjentów przychodzi do szpitala z zaburzeniami układu oddechowego, zapaleniem płuc, biegunką i zapaleniem żołądkowo–jelitowym o prawdopodobnie zakaźnym pochodzeniu.

Z Zakładu Rehabilitacji i Zespołu Rehabilitacji Domowej oraz Ośrodka Rehabilitacji Dziennej skorzystało 1.836 pacjentów.

Zebrała
Grażyna Grabowska

eprasa.pl e4b9f62518

Atrakcji turystycz
w Łódzkiem nie b

Skansen i cuda natury

Skansen rzeki Pilicy jest miejscem, które koniecznie trzeba zobaczyć, będąc w Tomaszowie Mazowieckim (ok. 75 km od Pabianic). To pierwsze w Polsce muzeum na wolnym powietrzu poświęcone rzece.

Jego najważniejszym elementem jest drewniany młyn wodny, przeniesiony wraz z całym wyposażeniem w latach 1998–2000 ze wsi Kuźnica Żerechowska, położonej nad rzeką Luciążą. Wnętrze budynku zajmuje ekspozycja poświęcona tradycjom młynarstwa wodnego w dorzeczu Pilicy. Obok młyna, w stylowej galerii zgromadzono ponad 30 kamieni młyńskich pochodzących z nieistniejących już młynów z dorzecza Pilicy. Jest to największa tego typu kolekcja w Polsce. Znajdują się tu również pilickie militaria. Najcenniejszym eksponatem jest jedyny na świecie eksperymentalny, opancerzony ciągnik artyleryjski Luftwaffe na podwoziu SdKfz 8, nazywany potocznie „Lufcikiem". Został wydobyty z Pilicy w 1999 roku, a więc 54 lata po zatonięciu. Inną „perełką" skansenu jest drewniany, misternie zdobiony budynek poczekalni kolejowej z przystanku Czarnocin, zbudowany w 1896 roku.

Obiekt czynny jest od wtorku do piątku od 10.00 do 17.00, a w soboty i niedziele między 10.00 a 18.00. Bilet normalny kosztuje 18 zł, ulgowy 13 zł, a dzieci do lat 3 zwiedzają bezpłatnie. Samochód można zostawić na parkingu. Automatyczny system pobiera 8 zł za pierwszą godzinę i 5 zł za każdą kolejną.

Nieopodal znajduje się rezerwat przyrody nieożywionej, gdzie można zobaczyć „Niebieskie źródła". To wywierzyska krasowe, jedne z najciekawszych zjawisk tego typu w Europie. Główny kompleks wodonośny stanowią spękane wapienie jurajskie, z których wytryska woda przybierająca niebiesko–błękitno–zieloną barwę. Barwa wody w basenach źródliskowych to efekt działań rozproszonego światła słonecznego. Zmiana odcieni barwy wody uzależniona jest od stanu pogody, stopnia nasłonecznienia bądź zachmurzenia. Dodatkowo uroku wywierzysku nadają pulsujące gejzery z piasku podrzucanego przez źródlaną wodę. Rezerwat zajmuje obszar ok. 29 ha. Jest ostoją ponad 70 gatunków ptaków, m.in. ubarwionego remisza, zimorodka oraz kaczki.

Śladami Radziwiłłów

87 km od Pabianic, w Nieborowie (pow. łowicki), malowniczej wiosce w otoczeniu pól i łąk doliny Bzury, mieści się kompleks pałacowo–parkowy. W jego skład wchodzą pałac Radziwiłłów wraz z ogrodem oraz Ogród Romantyczny Heleny Radziwiłłowej w Arkadii. Zwiedzający mogą podziwiać wnętrza rezydencji z XVII–XIX wieku, oparte na ocalałym wyposażeniu pałacu i jego kolekcjach. Eksponaty pozwalają wyobrazić sobie przepych magnackich posiadłości – jest klatka schodowa wyłożona holenderskimi kafelkami, bogato zdobione sztukaterie, pokaźna biblioteka, ogromne globusy, wygodne szezlongi i misternie zdobione piece kaflowe. Na ścianach wiszą królewskie portrety i ogromne lustra. Pałac otoczony jest pokaźnym parkiem, idealnym do niespiesznej przechadzki wśród dostojnych starodrzewów.

Po zwiedzeniu rezydencji warto udać się do położonych po sąsiedzku arkadyjskich ogrodów.

Pałac dostępny jest dla zwiedzających codziennie. W sezonie, od poniedziałku do czwartku między 10.00 a 15.00, a od piątku do niedzieli od 10.00 do 17.00. Ogrodami w Arkadii można przespacerować się codziennie, od 10.00 do 18.00. Bilet łączony normalny kosztuje 28 złotych, a ulgowy 16 zł. Dzieci i młodzież ucząca się (7–26 lat) za wejście zapłacą 2 złote. Na teren kompleksu można wejść z psem. Za czworonoga zapłacimy 5 złotych (w ramach biletu szufelka i woreczek na odchody).

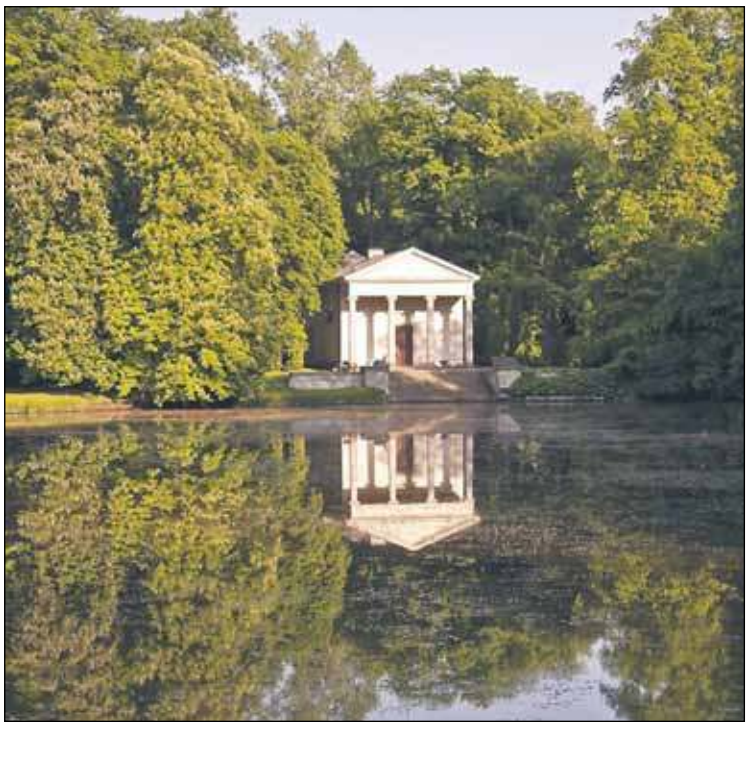

Cudowne źródełka i bar

Dwanaście wybijających źródeł
historią, to atrakcja między Piotrk
Źródła" znajdują się wśród pól upr
(20 km od Pabianic). Jak głoszą lego

poić tutaj swoje konie podczas po
niesie również, że tamtejsza woda
Miejsce jest związane z kultem
ma przypominać kształtem różanie
święcona Matce Boskiej. Zwiedzan
W pobliżu cudownych źródełek
kompleks rekreacyjny. Z Pabianic do

spełna 30 minut. Pierwsze, co wid
pomostami (jeden nawet w kształcie
działa bar. Czynna jest tu restauracj
klasyczne potrawy, ale i te z grilla
Na terenie jest plac zabaw, plaża
informują o zakazie pływania. Ob
letniskowe do wynajęcia. Cały tere
ogrodzony, więc miejsce to jest chęt
jazdy rowerowe.

Taborowe „perełki"

Niewiele osób wie, co kryje się
Woli – Karsznicach (ok. 35 km od P
komotyw (jest ich tam kilkadziesiąt)
zabytków techniki polskiej kolei.

eprasa.pl e4b9f62518

nych rakuje!

Możemy wybrać się w trasę „Śladami Radziwiłłów”, odwiedzić „Królewskie Źródła”, odpocząć z orzeźwiającym napojem w ręku pod wodospadem, zażyć kąpieli w basenach termalnych czy pospacerować po zoo

r pod wodospadem

ek, każde z nazwą i związaną z nim
kowem a Tuszynem. „Królewskie
rawnych w miejscowości Żeromin
endy, król Władysław Jagiełło miał

stoju w trakcie polowania. Wieść
ma uzdrawiającą moc.
religijnym. Rozmieszczenie źródeł
ec. Tuż obok stoi grota skalna po-
nie jest bezpłatne.
(około 4 km) mieści się nietypowy
ojedziemy tam samochodem w nie-

ać, to ogromne stawy, z wyspami,
gitary) oraz wodospad, pod którym
a Rybakówka, gdzie zjemy nie tylko
czy rybkę.
, choć ustawione przy stawie znaki
ok restauracji znajdują się domki
n ma około 140 hektarów. Nie jest
tnie wybierane na spacery lub prze-

w niepozornej dzielnicy Zduńskiej
abianic). Mieści się tam skansen lo-
. Misją tego miejsca jest zachowanie
Kilka eksponatów można zwiedzić
od środka. Do taborowych „perełek” zalicza się m.in. amerykański parowóz towarowy Ty246–22, potocznie zwany „Trumanem” lub „Amerykanem”. Ten stojący w Karsznicach to jedyny egzemplarz, jaki zachował się w Polsce. W USA wyprodukowano dla PKP 100 takich parowozów, spośród których aż 70 pracowało w Karsznicach. Na terenie skansenu znajduje się Izba Historii Zakładu Taboru Karsznice, w której zgromadzone są pamiątki, zdjęcia, dokumenty z historii zakładu, trofea sportowe oraz modele lokomotyw w skali 1:20.

Skansen czynny jest od wtorku do piątku od 10.00 do 15.00 oraz w niedziele, od 11.00 do 15.00. Wejście kosztuje symboliczne 5 złotych dla dorosłych, a bilet ulgowy 3 złote. Dzieci do lat 6 wejdą za darmo. Warto wydać 20 złotych więcej, by zwiedzić to miejsce z przewodnikiem.

Dojazd do skansenu jest bardzo łatwy z Pabianic – trasą S8.

Uniejów to nie tylko termy

W basenach termalnych w Uniejowie (pow. poddębicki, ok. 60 km od Pabianic) miło poprawić sobie nastrój i podreperować zdrowie. To

jednak nie wszystko, co ma do zaoferowania ta piękna miejscowość. Idąc w górę, ul. Zamkową, po kilku minutach trafimy do Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich, wzniesionego w średniowieczu. Podczas wojen z zakonem krzyżackim przechowywano w nim cenne relikwie (m.in. św. Wojciecha). Dziś to luksusowy hotel, ale można wejść na jego teren. Idąc z term w dół, trafimy do Zagrody Młynarskiej. Czynna jest między 13.00 a 20.00, a wstęp nic nie kosztuje. Znajduje się tu piękny dwór, dawne chałupy (w jednej z nich jest restauracja) i wiatraki. Po drugiej stronie rzeki Warty, w centrum miasta, koniecznie trzeba zwiedzić Kolegiatę Wniebowzięcia NMP. Najcenniejszym elementem jej wyposażenia jest marmurowy sarkofag z figurą błogosławionego Bogumiła, wykonany w jednym z warsztatów gdańskich w 1666 r.

Uniejów może pochwalić się też dużym parkiem z podgrzewanymi ścieżkami. Dzięki pokładom wód termalnych alejki nie są przysypane zimą śniegiem.

25 hektarów zoo

Będąc w Uniejowie, niedaleko (bo tylko 14 kilometrów) mamy do ogrodu zoologicznego w Borysewie (48 km od Pabianic). Staniemy tam oko w oko z dzikimi zwierzętami z całego świata – m.in. białymi tygrysami bengalskimi, białymi lwami, białymi wilkami, serwalami i lemurami. Na terenie zoo mieszka około 100 gatunków zwierząt. Atrakcją są również te zamieszkujące świat wodny. Goście,

korzystając ze specjalnie utworzonej wyspy, podziwiać mogą ptactwo wodne, żółwie oraz fokę o imieniu Dawid – ulubieńca publiczności. Dawid chętnie popisuje się przed zgromadzonymi swoimi pływackimi umiejętnościami, zyskując po każdym karmieniu–pokazie nowe rzesze fanów.

ZOO proponuje również dodatkową rozrywkę dla dzieci (np. przejazd kolejką i figlarnię). Można tu zjeść domowe posiłki, dania z grilla i desery.

Przykładowo, bilet normalny do Zoo Safari kosztuje 59 zł, a ulgowy 49 zł. Dwoje dorosłych opiekunów z dwójką dzieci (do 13. roku życia) zapłaci za wstęp 183 złote. Parking na terenie zoo kosztuje 15 złotych za dzień.

zebrała *Elżbieta Tomes*

eprasa.pl e4b9f62518

Jak letni czas spędzali pabianiczanie

» Lato 1958. Dzieciaki do „Solarium", śpiewacy na dacze, a miejscowi nad Dobrzynkę.

To „lokatorzy" ośrodka kolonijnego w Kolumnie

Wakacyjnym tropem...

Dla każdego mieszkańca naszego, niestety, zadymionego miasta problemem, i to sporym, jest kwestia wakacji, ogólnie spędzania wolnego czasu, zwłaszcza w niedzielę. Dowodzą tego ciągnące się do parków „procesje" pabianiczan. To także oblepiona ludźmi i niezbyt czysta Dobrzynka, która w każde pogodne popołudnie wygląda jak olbrzymia muchołapka…

Oczywiście – ani nasze, ładne parki, ani wysychająca Dobrzynka, ani też kawałek cuchnącego bajora, zwanego „Kilońskiem" – sprawy nie rozwiązuje. Można byłoby udać się na przykład do Ldzania, ale to już jest większy problem. Jak się okazuje, problem ten nie dotyczy Towarzystwa Śpiewaczego im. Moniuszki, którego zarząd, składający się z pewnością z ludzi potrafiących myśleć i patrzeć, rozwiązał go radykalnie. Otóż wynajął dom murowany (sypialnia dla kobiet, świetlica i kuchnia) i stodołę (sypialnia dla mężczyzn) w Baryczy. Urządził to i umeblował – i wozi tam teraz swoich członków. Co więcej – większość kosztów związanych z utrzymaniem zarząd wziął na siebie, oczywiście z pomocą Cechu Rzemiosł Różnych i PTC.

Dlatego priorytetowym staje się fakt utworzenia takich ośrodków. Bo, pomijając to, że stworzono warunki wypoczynku dla członków, którzy z różnych powodów nie mogą wyjechać na wczasy, a niektórych nie stać na wynajęcie mieszkania na lato – ośrodek taki może jednocześnie spełniać ważną rolę wychowawczą. Wszak ogniska, śpiew, tańce na świeżym powietrzu, gry, zabawy sportowe odciągną niejednego osobnika od knajpianego stolika. A co także ważne – nawiązuje się przyjaźń między miastem a wsią. Tak więc, nie ma co, tylko trzeba zakasać rękawy i brać przykład z Towarzystwa Śpiewaczego i pomyśleć o stworzeniu takiego miejsca dla pabianiczan. Dobrze, że chociaż dzieciaki mają lepiej. Co roku kilka tysięcy pracowników zakładowych PZPB ma gdzie posłać swoje pociechy. Zakład bowiem ma swój ośrodek kolonijny w Kolumnie. Brawo.

Dom wypoczynkowy „Moniuszkowców"

Nasza Dobrzynka w niedzielne popołudnie

A może półkolonie?

Pewnie i tak, bo co roku od 1 czerwca do 31 sierpnia w tak zwanym „Solarium" w Parku Wolności, urządzane są półkolonie dla przedszkolaków i dzieci z podstawówek. W bieżącym roku na półkoloniach spędza czas 300 młodocianych pabianiczan. I cóż z tego, kiedy ośrodek posiada wiele braków, których, niestety, nie ma kto usunąć. I tak na przykład do tej pory nie doprowadzono do niego elektryczności – lodówka więc jest nieczynna i produkty jak mięso czy masło szybko się psują.

Kolejnym problemem jest brak telefonu. I gdy zdarzy się jakieś nieszczęście, dziecko zachoruje, złamie sobie nogę – nie ma jak wezwać pomocy. Może Wydział Zdrowia zwróci się do Rady Miejskiej z prośbą o zajęcie się tą sprawą i roztoczy większą opieką naszych milusińskich, aby ten letni czas był dla nich radosny i beztroski.

A po bulwarach zostało tylko wspomnienie. Choć wielu pabianiczan korzystało z wypoczynku na popularnych „bulwarach", w tym roku już nikt odpoczynku tam nie znajdzie. Postarał się o to Wydział Gospodarczy MRN, który kompletnie nie dba o ten przyjemny zakątek naszego miasta. Ścieżki zarośnięte, po klombach i kwiatach zostało tylko wspomnienie. Zielenią się wprawdzie piękne grządki – ale… kartofli, które ktoś dowcipny, widząc owe zaniedbanie – hoduje. Szkoda.

Ale jest też dobra wiadomość, długoletnie starania naszego prezydenta Miejskiej Rady Narodowej dla uzyskania od PGR–Pabianice terenów przy ulicy Bugaj zostały zwieńczone sukcesem. Przyznano nam obszar 15 ha, na którym urządzony zostanie ośrodek kąpielowy i wypoczynkowy dla mieszkańców naszego miasta. Wstępne prace mają się rozpocząć w ciągu najbliższych miesięcy.

Pabianiczanie mogliby też w letni, upalny czas udać się do obleganej onegdaj kawiarni „Zacisze", uruchomionej w ubiegłym roku przy wielkim uznaniu licznych bywalców. Niestety żywot Zacisza był bardzo krótki, w tym roku już nikt się w niej kawy nie napije i ciastka nie zje. Kawiarnia bowiem stoi zamknięta na cztery spusty. Dlaczego?

Wydawałoby się, że na harcerzy zawsze można liczyć. Zobowiązali się oni bowiem w te wakacje, że aby umilić letni czas mieszkańcom naszego miasta, zaopiekują się muszlą w Parku Słowackiego. Mieli dbać o jej stan, czystość i ogólny wizerunek. A w ciepłe dni mieli umilać czas pabianiczanom koncertami puszczanymi z płyt. Czyżby jednak harcerze nie dotrzymali słowa? Jak się opiekują? Trudno powiedzieć, bo muszla codziennie jest dewastowana przez miejscowych chuliganów. Cóż, jeśli zaś chodzi o koncerty to słychać… śpiew ptaków. Też miło.

Opracowała
Agnieszka Kusiak

eprasa.pl e4b9f62518

Minijarmark średniowieczny

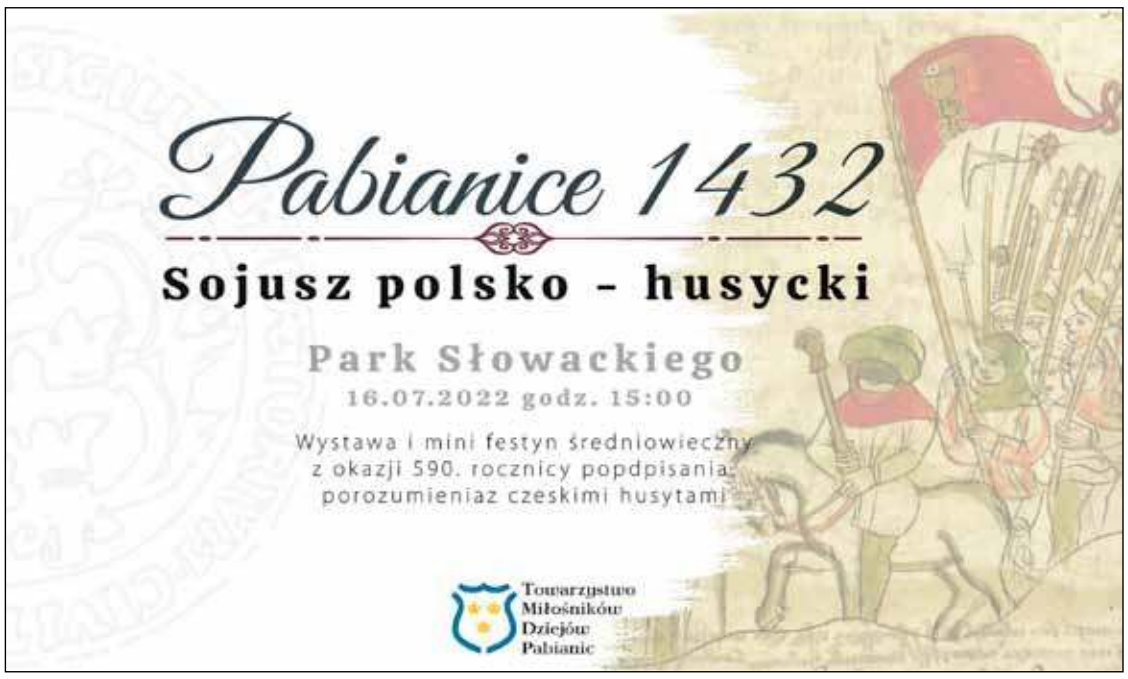

Kim był skryba? Jak mieszkało się podczas dawnych podróży? Tych i innych historycznych ciekawostek dowiemy się 16 lipca w Parku Słowackiego

Towarzystwo Miłośników Dziejów Pabianic zaprasza mieszkańców tego dnia na otwarcie wystawy plenerowej połączonej z minijarmarkiem średniowiecznym. Będzie można zobaczyć, jak mieszkało się podczas średniowiecznych podróży. Najmłodsi dowiedzą się, kim był skryba i wystawią własnoręcznie dokument uczestnictwa w festynie.

Wydarzenie związane jest z 590. rocznicą podpisania w Pabianicach porozumienia między królem Polski Władysławem II Jagiełłą a czeskimi husytami. Zdarzenie to było jedynym w dziejach miasta wydarzeniem o znaczeniu międzynarodowym. Niestety, jest mało znane wśród pabianiczan, dlatego organizatorzy postanowili je wszystkim przybliżyć. Wystawa plenerowa przedstawi szczegóły podpisania porozumienia oraz sylwetki ludzi, którzy tego dokonali.

Otwarcie wystawy zaplanowano na godzinę 15.00, a o 15.30 będzie o niej opowiadał autor – Michał Beda, prezes TMDP.

Kino „pod chmurką”

12 lipca (wtorek) o 21.30 przy ul. Gdańskiej zostanie wyświetlony kolejny film z serii kina profilaktycznego. Tym razem na ekranie nagrodzony, południowokoreański film pt. „Parasite” w reżyserii Bonga Joon–ho

Żywot rodziny pana Ki–taeka (Kang–ho Song) nie należy do najbardziej udanych. Rodzice z dwójką dorosłych dzieci żyją w nędzy, wszyscy są bezrobotni, a przyszłość rysuje się tylko w szarych barwach. Jednak pomimo niedoli, potrafią być ze sobą blisko, kochać się i trwać w zgodzie – nikt tu nie krzyczy w desperacji „Jak żyć?!”. Pewnego dnia otrzymują prezent od losu, który przepełnia ich nadzieją oraz wizją stałego dochodu. Syn Ki–woo (Woo–sik Choi) zostaje polecony przez kolegę, studenta prestiżowego uniwersytetu, na dobrze płatną posadę korepetytora. Chłopak udaje się na rozmowę kwalifikacyjną do domu rodziny Parków, żyjących w zupełnie innym świecie. Pan Park (Seon–gyun Lee) jest właścicielem międzynarodowej firmy z branży IT, ma też piękną żonę Yeon–kyo (Yeo–jeong Jo). Spotkanie dwóch jakże odmiennych rodzin prowadzi do ciągu tragikomicznych wydarzeń.

Film „Parasite” zdobył „Złotą Palmę”, główną nagrodę festiwalu w Cannes. W 2020 dostał cztery nagrody na 92. ceremonii wręczenia Oscarów w kategoriach: najlepszy film, najlepszy reżyser, najlepszy film międzynarodowy i najlepszy scenariusz oryginalny.

Seanse plenerowe będą organizowane w każdy wakacyjny wtorek. Wstęp jest bezpłatny.

Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

Placówka zaprasza miłośników książek do internetowego, wakacyjnego konkursu. Zabawa polega na wybraniu jednej książki, którą najchętniej zabralibyście na bezludną wyspę. Lekturę trzeba sfotografować i napisać krótkie uzasadnienie swojego wyboru (do 100 słów). Konkurs potrwa do 31 sierpnia. Udział w nim mogą wziąć tylko zapisani czytelnicy. Szczegóły konkursu na stronie facebookowej biblioteki.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

12.07
- **Pan Wilk i spółka. Bad Guys** (dubbing) 10.00
- **Minionki: wejście Gru** (dubbing) 10.30, 12.30, 16.00, 18.00
- **Ogliki** (dubbing) 12.00
- **Thor: miłość i grom 3D** (dubbing) 14.30
- **Thor: miłość i grom** (dubbing) 17.00
- **Thor: miłość i grom** (napisy) 19.30
- **Thor: miłość i grom 3D** (napisy) 22.00
- **Top Gun: Maverick** (napisy) 20.00

13.07
- **Sonic 2: szybki jak błyskawica** (dubbing) 10.15
- **Minionki: wejście Gru** (dubbing) 11.00, 13.00, 16.15, 18.15
- **Pan Wilk i spółka. Bad Guys** (dubbing) 12.30
- **Ogliki** (dubbing) 14.30
- **Thor: miłość i grom 3D** (dubbing) 15.00
- **Thor: miłość i grom** (dubbing) 17.30
- **Thor: miłość i grom** (napisy) 20.00
- **Top Gun: Maverick** (napisy) 20.15

14.07
- **Ogliki** (dubbing) 10.00
- **Minionki: wejście Gru** (dubbing) 10.00, 13.00, 16.00, 18.00
- **Pan Wilk i spółka. Bad Guys** (dubbing) 11.45
- **Sonic 2: szybki jak błyskawica** (dubbing) 13.45
- **Thor: miłość i grom 3D** (dubbing) 15.00
- **Thor: miłość i grom** (dubbing) 17.30
- **Thor: miłość i grom** (napisy) 20.00
- **Top Gun: Maverick** (napisy) 20.00

15.07
- **Minionki: wejście Gru** (dubbing) 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00
- **Ogliki** (dubbing) 10.30
- **Thor: miłość i grom** (dubbing) 12.00, 16.30
- **Thor: miłość i grom** (napisy) 20.00
- **Niezgaszalni** (dubbing) 14.30
- **Na chwilę, na zawsze** (PL) 19.00
- **Top Gun: Maverick** (napisy) 21.00

16.07
- **Ogliki** (dubbing) 10.00
- **Minionki: wejście Gru** (dubbing) 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00
- **Thor: miłość i grom** (dubbing) 11.30, 16.00
- **Thor: miłość i grom** (napisy) 20.00
- **Niezgaszalni** (dubbing) 14.00
- **Na chwilę, na zawsze** (PL) 18.30
- **Top Gun: Maverick** (napisy) 20.30

17.07
- **Ogliki** (dubbing) 10.00
- **Minionki: wejście Gru** (dubbing) 11.00, 13.00, 15.00, 17.00
- **Thor: miłość i grom** (dubbing) 11.30, 16.00
- **Thor: miłość i grom** (napisy) 19.00
- **Niezgaszalni** (dubbing) 14.00
- **Na chwilę, na zawsze** (PL) 18.30
- **Top Gun: Maverick** (napisy) 20.30

18.07
- **Niezgaszalni** (dubbing) 11.00, 15.00
- **Minionki: wejście Gru** (dubbing) 11.00, 13.00, 15.30, 17.00
- **Thor: miłość i grom** (dubbing) 13.00, 17.30
- **Thor: miłość i grom** (napisy) 20.00
- **Na chwilę, na zawsze** (PL) 19.00
- **Top Gun: Maverick** (napisy) 21.00

eprasa.pl e4b9f62518

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

SZWACZKI
zatrudnię,
praca stała
(bluzki, sukienki z tkaniny
i dzianiny).
Tel. 604 596 440.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię, Pabianice. Tel. 601 369 029.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B na taxi Tel. 518 310 850..

ZATRUDNIĘ szwaczki i prasowaczkę, zlecę szycie chałupniczkom. Tel. 607 449 925.

FIRMA przyjmę do dociepleń. Tel. 664 065 395.

HAFCIARZA z doświadczeniem. Tel. 606 323 668.

OPIEKUNKĘ dla 2 latka po 3 godziny dziennie od poniedziałku do piątku. Tel. 509 071 008.

DO dociepleń zatrudnię. Tel. 664 431 649.

ZATRUDNIĘ
stolarza.
Tel. 602 798 876.

KROJCZEGO z doświadczeniem zatrudnię. Tel. 603 716 909.

POMOC domową zatrudnię. Tel. 886 210 913.

SZWACZKI – pilnie zatrudnię. Tel. 516 186 925.

ZATRUDNIĘ do wykończeń wnętrz. Stała praca na miejscu. Tel. 503 833 310.

POSZUKUJĘ chałupniczek – spodnie. Tel. 501 016 470.

ZATRUDNIĘ pomocników na budowę. Tel. 604 657 227.

DO wykończeń wnętrz zatrudnię. Praca na miejscu, stała. Tel. 516 842 054.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

PRASOWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

DO produkcji klusek parowych zatrudnię, z doświadczeniem (mogą być emeryci). Tel. 608 455 460.

ZATRUDNIĘ
chałupniczkę
– bluzki koszulowe
(tkanina).
Tel. 601 327 155.

PRACOWNIKA do montażu paneli, listew przypodłogowych. Wymagane prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie. Tel. 506 072 036.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer–sprzedawca do sklepu Żabka. Tel. 600 382 070.

PRACOWNIK ogólnobudowlany, malowanie, skręcanie mebli. Tel. 795 005 139.

WINOBRANIE 2022. Francja. Tel. 519 374 668.

ZATRUDNIĘ przy produkcji drewna kominkowego oraz na tartak. Tel. 501 506 553.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego na cały lub część etatu. Tel. 692 118 432.

SZWACZKI zatrudnię. Pabianice. Stała praca. Tel. 531 457 213.

ZATRUDNIĘ
chałupniczkę – bluzki
koszulowe (tkanina).
Tel. 601 327 155.

PRZY dociepleniach
zatrudnię.
Tel. 692 378 873.

PRASOWACZKĘ z doświadczeniem zatrudnię od zaraz. Pabianice. Tel. 531 457 213.

PANIE do pakowania zatrudnię. Tel. 510 145 147.

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel. 795 005 139, 795 005 136.

EMERYTA na skup złomu. Tel. 605 220 251.

CHAŁUPNICZKI – bluzki z tkaniny zapraszam do współpracy. Tel. 793 338 346.

DZIEWCZYNY wspomogę finansowo abcd86@onet.pl

HALO Taxi zatrudni telefonistkę – dyspozytorkę. Tel. 422 133 133, 730 133 133.

SZWACZKI zatrudnię do zakładu. Szyjemy dzianinę. Tel. 608 032 698.

PRACOWNIKÓW
ogólnobudowlanych
murarzy,
malarzy,
gipsiarzy.
Tel. 537 873 031.

ZATRUDNIĘ
operatora mini–koparki.
Tel. 537 806 290.

WYKWALIFIKOWANE
szwaczki (spodnie).
Stała praca, umowa,
Pabianice, ul. P. Skargi.
Tel. 503 092 950.

FIRMA
PPHU Kazimierczak Jerzy
zatrudni
do montażu szklarni
oraz wyposażenia szklarni.
Praca na terenie kraju
oraz Europy.
Tel. 600 301 581.

BRUKARZY zatrudnię.
Tel. 881 150 914.

FIRMA z Pabianic
szuka osób do pracy na
budowie na stanowisku
murarz i pracownik
ogólnobudowlany.
Zapraszamy pod numer
telefonu 604 052 593.

PRACA
– Elektry Firma zajmująca się
instalacjami elektrycznymi
zatrudni elektryka.
Więcej szczegółów pod
nunerem:
536 588 823.

PRZYJMIEMY
doświadczoną panią
lub pana do prasowania.
Zatrudnimy szwaczki.
Szyjemy tkaninę.
Tel. 602 264 115.

SZUKAM PRACY

SZUKAM pracy fizycznej. Tel. 663 685 312.

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Pabianicach

Działając na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21.08.1007 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. 2021 r. poz. 1899 z późniejszymi zmianami) ogłasza przetarg ustny nieograniczony na wynajem nieruchomości położonej w Pabianicach przy ulicy Łaskiej 29/31, pawilon **nr 4.**

Z pełną treścią ogłoszenia, regulaminem przetargu oraz wzorem umowy najmu można się zapoznać za pośrednictwem strony internetowej: http://bip.zdm.panianice.pl/ lub tablicy ogłoszeń, która znajduje się w siedzibie Zarządu Dróg Miejskich przy ulicy Warzywnej 1 w Pabianicach.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

PCPR Pabianice
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE
W PABIANICACH POSZUKUJE KANDYDATÓW NA

RODZINY ZASTĘPCZE

W rodzinach zastępczych umieszczane są dzieci, które z różnych względów znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Każde dziecko do prawidłowego rozwoju potrzebuje miłości, akceptacji, szacunku i ciepła rodzinnego. Jednak nie każde ma tyle szczęścia, żeby dorastać w takich warunkach. Niestety, na terenie powiatu pabianickiego wciąż brakuje rodzin zastępczych, gotowych przyjąć pod opiekę dzieci, które tego potrzebują. W związku z powyższym, poszukujemy osób chętnych do stworzenia dzieciom warunków sprzyjających do prawidłowego rozwoju, gotowych poświęcić swój czas oraz serca.

Wszystkie osoby zainteresowane zapraszamy do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, ul. Traugutta 6a w Pabianicach, tel. 42 215 66 60.

Pralnia dywanów
i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj"
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector"
Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!

PIERZEMY:
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10
Dowóz - 10,00 zł

eprasa.pl e4b9f62518

OGŁOSZENIA DROBNE 12.07.2022 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO–GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

KOSZENIE kosą spalinową, tnę tuje, gałęzie. Tel. 785 632 930.

STOPNIOWANIE szablonów odzieży damskiej, męskiej, dziecięcej. Tel. 665 011 252. Łódź, ul. Lubelska 4/6.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
(42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

REMONTY – szybko, solidnie. Tel. 790 507 951.

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

USŁUGI wykończeniowe! Malowanie, gładzie, panele, zabudowa G–K, płytki, itd. Tel. 511 927 555.

INSTALACJE hydrauliczne CO, WOD–KAN, instalacje gazowe zewnętrzne i wewnętrzne. Tel. 792 961 572.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko–ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT – cały kraj, przeprowadzki. Tel. 501 219 782.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

SKUP aut, złomowanie. Tel. 578 003 739.

AUTA do naprawy kupię. Tel. 609 758 570.

ZŁOMOWANIE aut 1 zł/kg. Tel. 609 758 570.

DO 7 tys. zł każde kupię. Tel. 609 758 570.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

SPRZEDAM Opel Agila 1,2 rok 2000, stan bardzo dobry. Tel. 510 669 380.

MECHANIKA Pojazdowa. Naprawy główne i bieżące pojazdów osobowych oraz dostawczych. Tel. 602 866 173.

KUPIĘ każde auto do 1500 zł. Tel. 799 424 822.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

NAUKA

ANGIELSKI i hiszpański. Tel. 660 88 52 88.

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

NFZ protezy bez kolejki. Pabianice, ul. Kilińskiego 29. Pon. i środ. 14.00–15.00.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl e4b9f62518

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

KUPIĘ nieruchomości. Tel. 577 985 154.

LOKAL użytkowy 50 m kw., w bloku, w ciągu sklepowym – do wynajęcia. Tel. 516 54 00 30.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną w Hucie Dłutowskiej. Tel. 602 48 97 64.

KUPIĘ działkę budowlaną w Pabianicach lub okolice. Tel. 508 450 466.

SPRZEDAM działkę budowlaną w Starej Gadce. Tel. 601 344 480.

MIESZKANIA

KUPIĘ mieszkanie w bloku, może być zadłużone, do remontu. Tel. 514 186 346.

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe w kamienicy w centrum, na parterze, 37 m kw., na bloki, mogą być zadłużone. Tel. 602 465 419.

DO wynajęcia pokój. Tel. 727 610 710.

SPRZEDAM 32 m kw. w kamienicy po kapitalnym remoncie. Cena 159 tys. zł. Tel. 510 281 326.

KAWALERKA 36 m kw., na Bugaju do wynajęcia. Proszę dzwonić do godz. 18.00. Tel. 505 214 855.

MIESZKANIA 20 m kw., 30 m kw. – do wynajęcia. Tel. 694 808 886.

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

TURYSTYCZNE

SZCZAWNICA – apartament. Tel. 605 220 251.

DARŁÓWKO – pokoje do wynajęcia blisko morza. Tel. 665 608 224.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103

MATRYMONIALNE

POZNAM kulturalnego Pana po 70–tce, koniecznie z Pabianic. Tel. 881 045 654.

RÓŻNE

ODDAM gruz i drewno z rozbiórki, za darmo. Pilne. Pabianice. Tel. 570 723 579.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

SZWACZKI i chałupniczki do szycia bluzek zatrudnię. Tel. 603 716 909.

KROJCZEGO z doświadczeniem zatrudnię. Tel. 603–716–909.

KROJCZEGO z doświadczeniem. Tel. 536 205 373.

FIRMA budowlana zatrudni na stanowisko murarz, pracownik budowlany. Mile widziane doświadczenie, wysokość wynagrodzenia w zależności od umiejętności oraz zaangażowania.. Tel. 501 568 466.

MIESZKANIE 1 pokój z łazienką – do wynajęcia. Tel. 506 183 122, 79 12 14 545.

MIESZKANIE do wynajęcia w starym budownictwie. Tel. 601 29 26 00.

DREWNO kominkowe suche. Tel. 503 975 217.

ZATRUDNIĘ szwaczki i prasowaczki. Tel. 609 518 923.

MONTAŻ pomp ciepła, klimatyzatorów i rekuperatorów. Tel. 792 961 572.

SZWACZKĘ zatrudnię – 509 608 889 własna produkcja, stabilna praca, wysokie zarobki. Piotra Skargi. Zadzwoń i dowiedz się więcej.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 502 593 636.

CHAŁUPNICZKI, szwaczki zatrudnię. Tel. 794 627 227.

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

PROMOCJA LIPCOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE **5** ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl e4b9f62518

WYNAJEM
NAMIOTU
IMPREZOWEGO
6 m x 12 m

w ofercie również
STOŁY I KRZESŁA

502 030 124

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

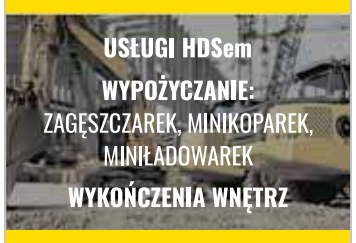

42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

zyciepabianic.pl

NADAJ OGŁOSZENIE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

1 - Wejdź na zyciepabianic.pl, w zakładkę *dodaj ogłoszenie*

2 - Wprowadź niezbędne dane, dotyczące Twojego ogłoszenia, które mają ukazać się w gazecie papierowej, a następnie kliknij *Dalej*

3 - W kolejnym kroku możesz zdecydować, czy chcesz, aby Twoje ogłoszenie ukazało się także na portalu *Życia Pabianic*

4 - Wpisz tytuł, treść oraz jeśli chcesz, dodaj zdjęcie do Twojego ogłoszenia na portalu. Po akceptacji regulaminu, kliknij *Dodaj do koszyka*.

5 - Podaj adres e-mail oraz wybierz sposób płatności. Następnie kliknij *Przejdź do realizacji*

6 - Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij *Potwierdź i zapłać*. Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, na podany wcześniej adres e-mail otrzymasz potwierdzenie nadania ogłoszenia.

eprasa.pl e4b9f62518

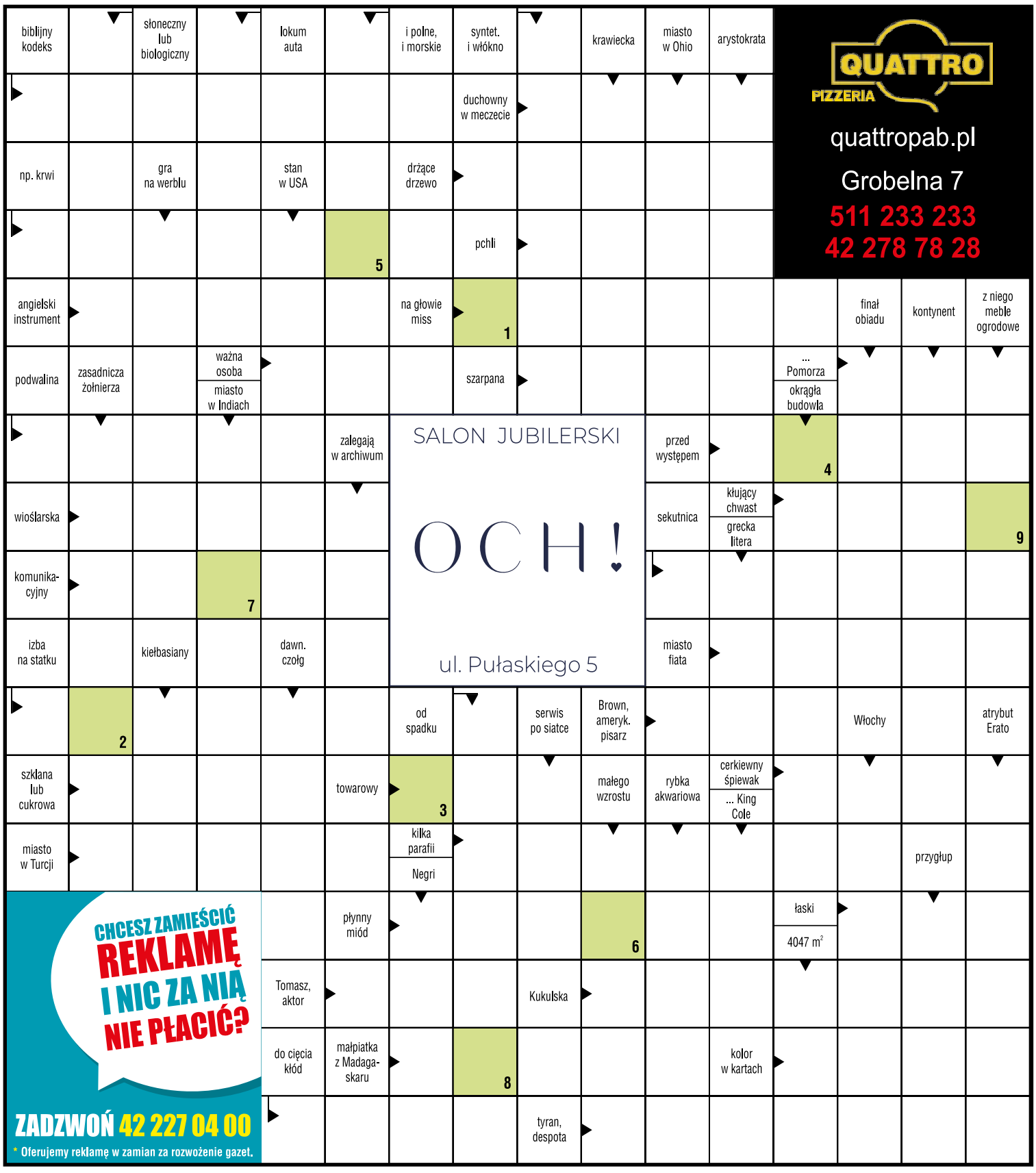

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **22 lipca 2022 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

28

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. **26** brzmi: **FABRYKANT**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Monika Mijas** (ul. Dolna).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Angelina Błoch** (ul. Jasna) i **Julia Barocha** (ul. Smugowa).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
W sprawach, które dotyczą pożyczek lub pieniędzy, bądź ostrożniejszy, bo przez nieuwagę możesz narazić się na straty. Nie odmawiaj bliskim pomocy, nawet jeśli wymagać to będzie zmiany planów.

BYK (20.04 – 20.05)
Czeka cię udany tydzień, aura sprzyja nowym przedsięwzięciom. Zwolnij, zajmij się sprawami zdrowia i diety oraz porzucaniu nałogów.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz senny i spokojny. Nie angażuj się w cudze konflikty, trudno będzie skoncentrować się na aktualnych wydarzeniach. Niektóre Bliźnięta odkryją w sobie talent literacki.

RAK (22.06 – 22.07)
W kłopotach pomogą przyjaciele, a twoje pomysły zyskają należny szacunek. Będziesz bardzo otwarty i towarzyski, warto więc poświęcić więcej niż zwykle czasu sprawom przyjaciół.

LEW (23.07 – 22.08)
Nie będziesz miał powodów do narzekań i trosk, jeśli tylko nie wplączesz się w jakieś ryzykowne układy towarzyskie. Zanim powiesz tak, pomyśl trzy razy. Randki i inne spotkania udadzą się wspaniale.

PANNA (23.08 – 22.09)
Uważaj, bo upór i duma mogą okazać się złymi doradcami. Nie podejmuj trudnych decyzji pod wpływem chwilowego nastroju.

WAGA (23.09 – 22.10)
Wszystko, co ważne, będziesz robić z wielkim entuzjazmem i radością. Z tego powodu powiedzie się większość twoich zamierzeń. Aura sprzyja omawianiu wyjazdowych planów.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Zatęsknisz za urlopem i odpoczynkiem. Nie ulegaj presji i spędź najbliższy czas tak, jak najbardziej lubisz. Aura sprzyja porządkom w szafach i zabiegom kosmetycznym.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Będziesz w swoim żywiole. Twórcze pomysły sypać się będą jak z rękawa. Masz szczęście w grach i w miłości, coś ważnego powinno się wreszcie udać!

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Masz szansę spotkać się z ważnymi osobami i będziesz miał wiele dobrych pomysłów na rozwiązanie problemów. Optymizmu i sił nie powinno ci zabraknąć, ale na wszelki wypadek nie obiecuj nikomu zbyt wiele.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Możesz czuć się osłabiony. Nie obiecuj zbyt wiele i unikaj ryzyka. Łatwo o pomyłkę czy nawet zgubę. Chwila samotności pozwoli ci zregenerować siły. Nie oszczędzaj na ulubionych przysmakach.

RYBY (19.02 – 20.03)
Czekają cię dobre wiadomości i szczęśliwe zbiegi okoliczności. Więcej czasu poświęć swojemu hobby. Nie zapomnij, że przyjaciele bardzo cię potrzebują.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „***Życia Pabianic***" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl e4b9f62518

Mistrz Europy znad Dobrzynki

38–letni pabianiczanin Dariusz Banaszkiewicz sięgnął po złoto czerwcowych mistrzostw Europy międzynarodowej federacji kulturystycznej zorganizowanych w Niemczech. Był to jego debiut w zawodach tej rangi

– Przed zawodami odgrażałem się znajomym, że jadę po miejsce na „pudle", ale to było raczej w formie żartów – mówi mistrz. – Choć w tym roku na krajowych zawodach zgarnąłem srebro i dwa brązowe medale.

Darek „wykręcał" formę startową przez 10 długich tygodni, okupionych wyrzeczeniami i ciężką pracą w siłowni.

– To było wykańczające. Odwadnianie, nawadnianie, odpowiednio bilansowane posiłki, między nimi treningi – wymienia.

Od lipca 2021 roku jest pod czujnym okiem Anny Angelloni – Wójcik, utytułowanej kulturystki z Lublina.

– Ania systematycznie sprawdza, czy nie podjadam między posiłkami – mówi żartobliwie Darek. – Rozpisuje mi ćwiczenia, mówi, co i kiedy muszę zmienić. Zanim zaczęliśmy współpracę, po prostu ćwiczyłem. Miałem podstawową wiedzę, ale potrzebowałem fachowego oka. Wiedziałem, że wyglądam przyzwoicie, ale nie była to forma na zawody.

Szczęśliwa trzynastka

Po ośmiu miesiącach współpracy z trenerką wystąpił w debiutach na łódzkich zawodach, gdzie zajął wysokie, 4. miejsce. Kolejne zawody, które odbyły się 21 czerwca w Warszawie, przyniosły srebro w Bodybuilding Classic w kategorii 172–179 cm i brąz w Bodybuilding w kategorii 80+ do 179 cm.

– Te wyniki były dla mnie ogromnym zaskoczeniem, zwłaszcza, że nie wiedziałem, czego się spodziewać, jak prawidłowo pozować, nie czułem się pewnie z formą. Wszyscy obok byli więksi ode mnie – opowiada Darek.

Zaledwie tydzień później wystartował w zawodach kulturystycznych w Siedlcach, gdzie zajął trzecie miejsce.

Gdy z ust trenerki padła propozycja startu w zawodach w Niemczech, zawahał się.

– Dwa dni myślałem nad tym, bo daleko, bo drogie paliwo… Szkoda było jednak formy turniejowej, którą trzymałem przez tyle tygodni. Do tego byłem na tyle rozochocony wcześniejszymi wynikami, że postanowiłem pojechać – mówi pabianiczanin.

Decyzja o starcie okazała się strzałem w „dziesiątkę". Darek nie miał sobie równych w kategorii do 85 kilogramów.

– Nie wiedziałem, co się dzieje. Uroniłem nawet łzy szczęścia. Pojechałem tam po to, by się sprawdzić, a tu taki szok – wspomina.

Pabianiczanin wystąpił na zawodach z numerem 13. Jedni uważają go za zły omen, tymczasem…

– Tych trzynastek jest sporo w moim życiu, więc uznałem ją za szczęśliwą liczbę. Mieszkałem przy ul. Łąkowej pod „trzynastką", chodziłem do Szkoły Podstawowej numer 13, w moim nazwisku jest trzynaście liter, a mój syn urodził się w piątek trzynastego 2013 roku – wymienia mistrz.

Apetyt rośnie w miarę jedzenia

Dariusz Banaszkiewicz ze sportem związany jest od dziecka. Od roku życia kopał piłkę we Włókniarzu, ramię w ramię z Marcinem Komorowskim, późniejszym reprezentantem drużyny narodowej. Był też zawodnikiem klubu PTC.

– Sport cały czas był obecny w moim życiu. Kiedy miałem 18 lat, siłownią zaraził mnie mój starszy brat, ale ćwiczyłem zupełnie amatorsko – wspomina.

Dorosłe życie i związane z nim codzienne obowiązki odsunęły dbanie o kondycję fizyczną na dalszy plan. Do tego Darka pochłonęła budowa domu.

– Zaniedbałem się wtedy bardzo. W 2015 roku ważyłem 105 kilo. Wyglądałem fatalnie, ale nie to było najgorsze zwierza się Dariusz. – Przez kiepskie jedzenie, życie w biegu i palenie papierosów męczyły mnie problemy zdrowotne, m.in. nadciśnienie. Miałem 30 lat. Pomyślałem, że jeśli teraz czegoś nie zmienię, z biegiem czasu będzie coraz gorzej.

Pabianiczanin wykupił karnet na siłownię i ćwiczył w niej regularnie, trzy razy w tygodniu.

– Na początku chciałem się po prostu poruszać, zgubić zbędne kilogramy. Diety jakoś specjalnie nie trzymałem, ale widać było progres – wspomina.

Minęły dwa lata. Waga leciała w dół, a na horyzoncie pojawiły się kolejne cele.

– Pomyślałem, że skoro schudłem, ile chciałem, to może zrobię formę „na plażę", żeby było widać „sześciopak". O pomoc poprosiłem wtedy kolegę, który startował w zawodach sylwetkowych. Rozpisał mi dietę i poradził, jak ćwiczyć. I to zaskoczyło.

Darek przez kolejne dwa lata liczył skrupulatnie kalorie i ważył produkty.

– Byłem strasznie zafiksowany na tym punkcie. Oczywiście miałem gorsze momenty. Starałem się unikać wypadów na piwo ze znajomymi, nie przebywałem w towarzystwie palaczy, bo papierosy próbowałem rzucić kilkakrotnie – mówi.

Masa wyrzeczeń i samodyscyplina sprawiły, że waga Darka zjechała do 73 kilogramów (przy wzroście 178 cm).

– Znajomi mówili mi, że przesadziłem. Niektórzy myśleli, że mam nowotwór. Ja natomiast czułem się świetnie, bo widać było każdy mięsień. Wtedy właśnie stwierdziłem, że jednak mam predyspozycje do tego sportu – stwierdza kulturysta.

Dzień z życia mistrza

Zwykły cykl treningowy Darka zakłada ćwiczenia 5 razy w tygodniu po 1,5 do 2 godzin. Przed zawodami to istna harówka – nawet trzy treningi dziennie. Budzik pabianiczanina dzwoni wówczas codziennie o godzinie 5.00. O 6.00 odmeldowuje się w siłowni, gdzie robi godzinne cardio na orbitreku lub rowerze stacjonarnym. W pracy stawia się na 9.00 i do 11.30 „ogarnia" obowiązki służbowe. Na siłownię wraca około 13.30, by zrobić trening siłowy (ze sztangami i hantlami). Między 15.30 a 16.00 wraca do firmy. Po pracy poświęca czas najbliższym.

– Jak tylko pogoda na to pozwala, wsiadam z synem na rower, który przy okazji zaliczam jako trzeci trening. Wolne od ćwiczeń robię sobie w niedzielę i wykorzystuję ten czas na regenerację.

Jak wygląda menu siłacza?

– Nie jestem typowym kulturystą, na talerzu którego ląduje w kółko ryż i kurczak. W mojej kuchni nie ma monotonii. Robię np. szakszuki czy burgery z mięsem indyka. Jest dużo warzyw, produktów pełnoziarnistych i zdrowych tłuszczów. Staram się, żeby posiłki były zbilansowane, a efekt można jak widać uzyskać wymierny – podkreśla sportowiec.

Menu zmienia się, gdy 38–latek przygotowuje się do startu w zawodach. Wtedy je głównie drobiowe mięso i ryby, sałaty, pomidory i do woli ogórki kiszone oraz kiszoną kapustę.

– Niejednokrotnie siedziałem z najmłodszym synem w McDonaldzie i tylko patrzyłem, jak zajada się frytkami czy hamburgerem. Wtedy zwykle się śmiał i słyszałem: ale tata, przecież ty chcesz mieć mięśnie! – wspomina z uśmiechem nasz mistrz.

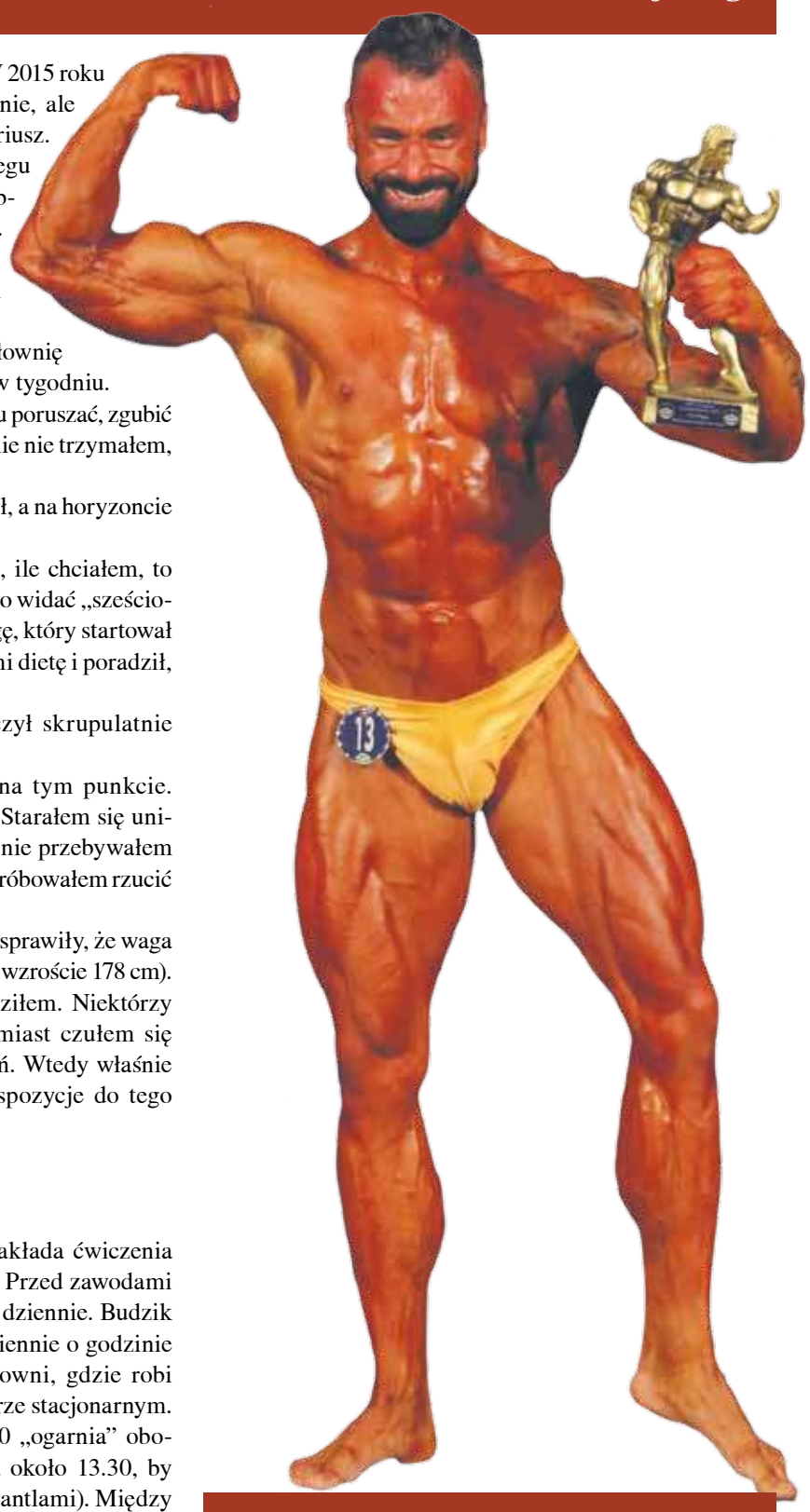

W czerwcu pabianiczanin zdobył na zawodach w Warszawie srebro w Bodybuilding Classic w kategorii 172–179 cm i brąz w Bodybuilding w kategorii 80+ do 179 cm. W Niemczech, w kategorii do 85 kg, nie miał sobie równych

Dariusz Banaszkiewicz na co dzień prowadzi firmę budowlaną Dark–Roll specjalizującą się w produkcji i montażu okien, rolet, zadaszeń i drzwi. Zdobył też certyfikat żywienia oraz technik i metodyki treningu, dzięki któremu może przekazywać swoją wiedzę innym. Spełnia się też jako ojciec. Jak godzi te obowiązki z pasją?

– To jest kwestia poukładania sobie życia. Staram się marnować jak najmniej czasu – odpowiada. – Nie pamiętam, kiedy oglądałem telewizję. Prasę czytam wybiórczo. Dwie godziny bezproduktywnego siedzenia na kanapie wykorzystuję na przykład na przygotowywanie posiłków, czytanie książek, poradników lub spędzenie aktywnie czasu z dziećmi i znajomymi.

Elżbieta Tomes

eprasa.pl e4b9f62518

ŻYCIE SPORTOWE

Z Azymutu do światowej elity!

Kinga Królik zakwalifikowała się do kadry na mistrzostwa świata, które już 15 lipca rozpoczną się w Eugene w USA. Polskę będzie reprezentowało 45 lekkoatletów: 24 kobiety i 21 panów. Podopieczna Jacka Kostrzeby i Jerzego Woźniaka jest jedyną reprezentantką Polski, która pobiegnie na dystansie 3.000 metrów z przeszkodami. Do mistrzostw świata zakwalifikowała się na podstawie światowego rankingu.

W tym roku Kinga ustanowiła na tym dystansie rekord życiowy: 9:36,63 podczas zawodów w holenderskim Hengelo. W światowym rankingu Kinga zajmuje 36. lokatę z dorobkiem 1195 punktów.

Gwiazdami kobiecej reprezentacji Polski będą mistrzynie olimpijskie z Tokio w sztafecie mieszanej 4 x 400 metrów: Justyna Święty–Ersetic, Iga Baumgart–Witan, Małgorzata Hołub–Kowalik i Natalia Kaczmarek. Te cztery zawodniczki i Anna Kiełbasińska wywalczyły także srebro w biegu 4x400 metrów. Do tego dochodzą wicemistrzyni olimpijska w rzucie oszczepem, Maria Andrejczyk oraz brązowa medalistka w rzucie młotem Malwina Kopron.

Nasza Kinga znalazła się zatem w doborowym towarzystwie. Życzymy powodzenia! (grz)

Hovhannes Yazichyan mistrzem Europy!

Znakomite informacje dotarły z czeskiego Trutnova, gdzie rozegrano mistrzostwa Europy federacji GPC w trójboju siłowym. W kategorii mastersów 100 kg bezkonkurencyjny okazał się pabianiczanin, Hovhannes Yazichyan.

– Jechałem, żeby zdobyć medal. Po to właśnie startuję – mówi nasz mistrz.

W tym roku zdobył już tytuł mistrza Polski, teraz dorzucił tytuł czempiona Starego Kontynentu. A przed nim w tym roku jeszcze start w mistrzostwach świata.

– Teraz jestem w okresie roztrenowania, od sierpnia zaczynam ciężką pracę i ostre przygotowania – zapewnia Yazichyan. – Mistrzostwa świata zostaną rozegrane w październiku na Słowacji. (grz)

Worek medali biegaczy

Brązowa sztafeta najmłodszych biegaczy Azymutu

W Pucharze Najmłodszych w Połczynie Zdroju startowali najlepsi zawodnicy w Polsce. Wśród nich błyszczeli pabianiczanie. Z piekielnym upałem najlepiej poradziła sobie Hanna Pabich w sprincie, bowiem sięgnęła po złoty medal. Tylko jeden zawodnik wyprzedził Adama Wiśniewskiego, tak w biegu klasycznym, jak i w sprincie. Adam wrócił do Pabianic bogatszy o dwa srebrne medale. Dzielnie walczyła sztafeta w składzie: Sara Lorenc, Hanna Pabich i Adam Wiśniewski. Opłaciło się, bowiem nasi na linię mety wbiegli jako trzecia drużyna, co oznaczało brązowy medal. Wysokie lokaty w sprincie zajęli: Łukasz Łubisz 4. oraz Marta Mazur 6. W biegu klasycznym na 6. miejscu przybiegł Łubisz.

Reszta biegaczy w błękitnych strojach odważnie poczynała sobie podczas ostatniego (przed wakacjami) etapu Łódź Park Tour. Nasze dziewczęta zdominowały kategorię początkujących: złoto zdobyła Kalina Kowalczyk, srebro Hanna Pabich, brąz Zofia Redzynia. Wśród profesjonalistów srebro wybiegał Mariusz Pabich, a brąz Jan Sztranek. Miłą niespodziankę sprawiła debiutująca w kategorii rodzinnej Hania Tomecka, sięgając po brązowy medal. (grz)

Mamy następców olimpijczyka?!

Podczas obozu przygotowawczego w Sobótce kolarze PTC DSV Alpina wystartowali w wyścigu „Szukamy następców olimpijczyka Tadeusza Mytnika”.

Trzeba przyznać, że jeżeli łowcy talentów chcieliby gdzieś szukać następców wicemistrza olimpijskiego z Montrealu (1976) i dwukrotnego mistrza świata w drużynie (1973, 1975), to poszukiwania warto zacząć od… PTC. Podopieczni Krzysztofa Karasiewicza i Wojciecha Goleni błysnęli już pierwszego dnia zawodów, gdy kolarze rywalizowali w jeździe indywidualnej na czas. Ze złotych medali cieszyli się Zofia Konopa (juniorka młodsza) i Miłosz Szwed (junior młodszy). Tradycyjnie na podium stanął młodzik Jan Bajdor (srebro), a junior Szymon Kosuń dorzucił brąz.

Poza tym w pierwszej dziesiątce klasyfikacji juniorów młodszych aż roiło się od kolarzy z Pabianic: Kacper Chudy był 4., Maciej Bajdor 5., Aleksander Jałowski 8., Oskar Piasecki 9., zaś Igor Wolski 10. W kategorii młodzików 12. był Adrian Niewiadomski.

Drugiego dnia kolarki i kolarze rywalizowali w wyścigu ze startu wspólnego. W klasyfikacji generalnej najlepszym młodzikiem okazał się Jan Bajdor (dwukrotnie drugi). Ze srebra cieszyli się Zofia Konopa i Miłosz Szwed wśród juniorów młodszych oraz Szymon Kosuń wśród juniorów. W drugim dniu Maciej Bajdor przesunął się na 3. miejsce w „generalce” i przywiózł do domu brązowy medal. Poza tym brąz dorzucił Igor Wolski, jednak niewiele zabrakło mu do podium w klasyfikacji generalnej. (grz)

BRYDŻ

W turnieju brydża sportowego rozegranym w siedzibie PTC przy ulicy Gdańskiej zwyciężyła para Dariusz Cygan i Piotr Piotrowski przed Grzegorzem Lendą z Elżbietą Warwas oraz Tomaszem Kloze z Jerzym Janio. Kolejne miejsca zajęli: Jacek Omelańczuk i Andrzej Zacharko, Andrzej Jaraszkiewicz i Jan Marczak, Paweł Kula i Małgorzata Kula, Magdalena Reguła i Nadia Berut, Jan Synczewski i Andrzej Duszyński, Aleksandra Usaczew i Hanna Brauncajs. (sp)

TENIS

Mateusz Cisło (PKT) przepadł w pierwszej rundzie eliminacji mistrzostw Polski seniorów, ulegając Karolowi Drzewieckiemu (Poznań) 3:6, 1:6. (grz)

eprasa.pl e4b9f62518

Mistrz, wicemistrz i… średniaki

Piłkarski sezon 2021/22 za nami. Piłkarki PTC zakończyły go awansem do drugiej ligi, wicemistrzem „okręgówki" został GKS Ksawerów, który wycofał się z baraży o IV ligę. W środku stawki w lidze okręgowej uplasowały się Włókniarz oraz beniaminek z Dobronia. W A Klasie na podium grupy pierwszej zameldowały się rezerwy Włókniarza, zaś PTC w grupie trzeciej wylądowało w środku tabeli. Na miano niezniszczalnej zasłużyła kapitan PTC, Joanna Błaszczyk, która nawet na minutę nie zeszła z boiska!

Przed nazwiskiem zawodnika/zawodniczki podajemy ilość meczów, liczbę pełnych spotkań oraz liczbę zdobytych bramek. Literka „j" – mecze tylko jesienią, literka „w" – mecze tylko wiosną.

PTC PABIANICE (KOBIETY)

1. miejsce w III lidze, 50 pkt, gole: 56–32, 16 zwycięstw – 2 remisy – 4 porażki.
Grało 25 zawodniczek.

Bramkarki:

14	7	0	Owcarz
8	8	0	A. Pacler

Zawodniczki z pola:

22	22	9	Błaszczyk
20	17	5	Owczarz
20	17	0	Forc
18	17	4	Łagowska
18	16	3	Rosiak
18	5	0	Próbka
16	16	1	Marciniak
16	11	0	Kociołek
16	1	1	Kania
15	11	8	Grobelna
13	12	5	Suskiewicz
12	3	0	Pabjańska
11	1	1	N. Madaj
9	4	9	Błoch (j)
7	6	5	Małek (w)
7	0	0	Jakóbczak
5	4	2	M. Pacler
5	0	0	Dobras
3	0	0	Adriańczyk
2	0	0	Bielecka (j)
2	0	0	Węgrzynowska (w)
1	0	0	Matuszkiewicz (j)
1	0	0	O. Bączał (j)

Trener: Piotr Urbaniak.

GKS KSAWERÓW

2. miejsce w V lidze, 61 pkt, gole: 79–45, 19 zwycięstw – 4 remisy – 5 porażek.
Grało 28 zawodników.

Bramkarze:

21	19	0	Wawrzyński
10	8	0	Osipczuk

Zawodnicy z pola:

28	20	19	Kołakowski
27	18	1	Lewandowski
27	7	0	Kasztelan
27	6	2	Korski
27	0	13	Cukierski
26	14	6	Dudziński
26	4	7	Adamczyk
25	25	10	Ziółkowski
25	20	1	Papierz
25	2	7	Szynka
23	3	0	Kubala
20	12	1	Kaźmierczak
16	0	1	Telesiewicz
15	1	5	Papuga
15	1	2	Żurawski
15	0	3	Stańczyk
12	0	2	Lewczuk (j)
11	9	2	Kabziński (w)
11	4	0	Olejnik
10	3	1	Jędrzejczyk (j)
6	0	0	Hryć
5	0	1	Rosowski (w)
3	2	0	Stanowski (j)
3	0	0	Walkus (w)
2	0	0	Korzeniewski (w)
1	0	0	Karasiński (w)

Trener: Jarosław Maćczak.

WŁÓKNIARZ PABIANICE

5. miejsce w V lidze, 48 pkt, gole: 68–44, 14 zwycięstw – 6 remisów – 8 porażek.
Grało 38 zawodników.

Bramkarze:

18	17	0	Kocik
12	11	0	Nowacki

Zawodnicy z pola:

27	14	1	Wojtyniak
26	16	1	Jarych
26	4	14	Kozanecki
25	15	2	Mazur
24	2	12	Przyk
23	3	2	Dresler
22	8	1	Kosatka
22	3	2	Kowalski
21	10	1	Acela
21	6	3	Mucha
21	3	2	Szafoni
19	2	4	D. Madaj
18	1	2	Kozak
14	12	2	Leonow
13	7	5	Korobka (j)
12	5	1	Nazarczyk
12	0	1	Kuchciak (w)
11	8	1	Staniewski (j)
11	1	0	Czerwiński
11	0	0	Rokuszewski
10	6	0	Mendak (w)
10	3	6	Rozwandowicz (j)
6	1	0	Stachowski
6	0	2	Sobytkowski (w)
5	0	1	Suchecki (w)
4	1	1	Gorący
4	0	0	Niżnikowski (j)
3	0	0	Szczegodziński (w)
3	0	0	Potrzebowski (w)
2	0	0	A. Oberle
2	0	0	Łopatecki (j)
1	0	0	Jach (j)
1	0	0	Wójcik (j)
1	0	0	Ochal (w)
1	0	0	K. Kaczorowski (w)
1	0	0	Jachowicz (w)

Trener: Artur Dziuba.

ISKRA DOBROŃ

8. miejsce w V lidze, 42 pkt, gole: 88–79, 12 zwycięstw – 6 remisów – 10 porażek.
Grało 22 zawodników.

Bramkarze:

21	19	0	Kmieciak
9	7	0	Wójt

Zawodnicy z pola:

28	24	32	Olszewski
27	26	0	Pilarz
27	20	6	Biskupski
27	23	5	Polit
26	19	2	Klimek
26	11	16	Kozłewski
26	11	1	Pawlak
22	17	1	M. Kacprzyk
22	11	2	Dawid Kacprzyk
20	13	2	Sowiński
19	6	0	Dolewka
18	2	3	Nowakowski
17	2	6	Dobroszek
14	4	3	Żabolicki
12	0	4	Morawski
10	2	2	Dominik Kacprzyk
9	2	1	Krzemiński (w)
7	0	1	Figura (w)
5	0	1	Załoga
1	0	0	Wojtunik (j)

Trenerzy: Piotr Górny (1.–15. kolejka), **Michał Adamkiewicz** (15.–30. kolejka).

WŁÓKNIARZ II PABIANICE

3. miejsce w A Klasie, 46 pkt, gole: 80–45, 15 zwycięstw – 1 remis – 8 porażek.
Grało 52 zawodników.

Bramkarze:

10	7	0	Kocik
10	7	0	Waszczuk
3	2	0	Jędrzejczyk (j)
2	1	0	Seroczyński (j)
1	1	0	Nowacki (w)

Zawodnicy z pola:

21	6	5	Wójcik
19	11	2	Stachowski
19	11	0	A. Oberle
19	8	4	Froncala
17	2	2	Stokłos
15	4	1	Ochal
14	3	3	Gorący
13	6	2	Czerwiński
12	3	8	Kozak
11	10	1	Potrzebowski (w)
11	5	0	Nazarczyk
10	4	1	Łopatecki
9	7	4	Kosatka (j)
9	5	6	Jach (j)
9	4	3	Sobytkowski (w)
8	1	0	Sypniewski (w)
8	0	1	Kosiada
6	5	11	Kozanecki (j)
6	4	2	Niżnikowski (j)
6	4	0	Mendak
6	3	1	Rokuszewski
6	3	1	Suchecki (w)
6	2	5	Przyk
5	2	0	Kowalski
5	1	0	Jachowicz
5	1	0	Glinkowski
4	2	0	Piotrowski (j)
4	2	0	Szczegodziński (w)
4	1	1	Jarych
4	1	0	K. Kaczorowski (w)
3	2	0	Mazur
3	1	0	J. Kaczorowski (w)
3	0	1	Brodzki
3	0	0	Szewczyk
3	0	0	Adamiak
2	2	0	Acela (j)
2	1	4	Leonow (j)
2	1	0	Kuchciak (w)
2	0	1	Bąkowski (w)
2	0	0	Kwaśniewski
1	1	2	Rozwandowicz (j)
1	1	0	Kukulski (j)
1	1	0	Wojtyniak (j)
1	0	2	Szafoni (w)
1	0	0	Gnieździński (j)
1	0	0	Korobka (j)
1	0	0	Szczepanik (w)

Trener: Grzegorz Gorący.

PTC PABIANICE

6. miejsce w A Klasie, 33 pkt, gole: 47–33, 10 zwycięstw – 3 remisy – 9 porażek.
Grało 29 zawodników.

Bramkarze:

14	13	0	Mazurek
4	3	0	Uznański (w)
2	2	0	Dobrosz

Zawodnicy z pola:

21	15	9	Bieliński
21	11	2	Konieczny
20	18	7	Hiler
19	18	8	M. Bączał
18	4	4	Zieliński
15	14	0	Kaczmarek
15	12	0	Sikorski
14	13	0	Leszczyński
14	2	0	Okrojek
14	0	1	K. Oberle
12	9	0	Kopka
12	8	0	Malinowski
11	1	0	Jankiewicz
11	0	2	Kamiński
9	0	0	Górny (w)
8	6	2	Wojtunik (j)
8	0	2	Szumigaj (w)
7	2	0	Frankowski (j)
6	4	3	Wujak (w)
6	2	0	D. Bączał
6	1	0	Łukomski (j)
5	0	3	Klimek
4	0	1	Gorzela (j)
4	0	0	Grabarczyk (w)
4	0	0	Dylewski (j)
2	0	0	Mazurkiewicz (j)

Trener: Zdzisław Leszczyński.

Podsumował
Grzegorz Ziarkowski

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Duet Bartosz Kępka/Juliusz Grzanka wygrał turniej na Lewitynie. W finale obaj panowie pokonali Nadię Andrzejczak i Wojciecha Kaźmierczaka 2:0. Mecz był wyrównany tylko na początku obu setów. Później Kępka z Grzanką odskakiwali na parę punktów, wygrywając 21:10 i 21:14. W półfinale stoczyli dramatyczny pojedynek z Dariuszem Migdalem i Zbigniewem Grzanką. Ostatecznie wygrali 24:22, 18:21 i 16:14. W trzecim secie prowadzili już 4:9, ale zdołali odwrócić losy spotkania.

***

Kolejny turniej organizowany przez MOSiR rozpocznie się za dwa tygodnie w sobotę od 10.00. Za to za tydzień, również w sobotę, gratka dla kibiców kobiecej plażówki. Klub siatkówki „Swojaki" organizuje nocny turniej żeński. Początek o 20.00 na piaskowych boiskach Lewityna. (sp)

KOSZYKÓWKA

Trener kadry województwa Michał Snochowski powołał na zgrupowanie cztery koszykarki PTK: Ninę Grabarz, Nikolę Okruszek, Oliwię Okruszek i Nadię Zyngerman. Na liście rezerwowej znalazła się Amelia Sobolewska. (grz)

eprasa.pl e4b9f62518

KRONIKA Towarzyska

Magdalena Sadzisz – emerytowana już dyrektorka Przedszkola Miejskiego nr 8, nie może jakoś pożegnać się z miejscem pracy. Za panią dyrektor tęskni zwłaszcza przedszkolny alarm, który włącza się złośliwie zwłaszcza w sobotę rano. Pani Magdalena potrafi go uspokoić, ale sama traci święty spokój.

Alicja Dopart, historyczka i była kustosz pabianickiego muzeum, na emeryturze nie zasypia gruszek w popiele, choć zdrowie już nie to. Pani Alicja spisuje biografie znanych pabianiczan, bo w zamyśle ma wydanie książki. Jest też ostoją i ostatnią deską ratunku dla osiedlowej społeczności. Do niej najczęściej zgłaszają się mieszkańcy domów przy Szarych Szeregów. Zwierzają się jej z bolączek i trosk, bo kto jak kto, ale Alicja to załatwi. Co? Ano np. przycięcie żywopłotu wokół placu, skoszenie trawy czy pogonienie chuliganów, którzy dewastują skwer. Telefon pani Alicji grzeje się do czerwoności.

Zbigniew Gajzler i Witek Szulc, pabianiccy filmowcy kończą kolejny film. Nazywać się będzie „Wygrana" i opowiada historię pabianiczanki zmagającej się z alkoholizmem. Film jest optymistyczny, bo kobieta ostatecznie wygrywa z nałogiem. „Wygrana" to kolejna produkcja pabianickiego tandemu Gajzler & Szulc. Gajzler jest scenarzystą i reżyserem, a Szulc operatorem i montażystą. Tak powstały już „Sarid", „Nieludzka ziemia", „Maestro", „Maratończyk", „Granica". To wszystko historie o pabianiczanach.

Krzysztof Górny – szef pabianickiej Solidarności, poinformował, że związek „załatwił" większe zniżki na paliwo na stacjach Lotos dla swoich. Swoi to członkowie związku Solidarność. Posiadacze elektronicznej legitymacji członkowskiej związku i karty Lotos Biznes dostają 35 gr zniżki na paliwa zwykłe, 38 gr na paliwa ekstra i 10 gr na gaz. Poza tym tankują bez limitu. Górny ujawnił, że Związek pochwalił się, iż podstawę do negocjacji dawała liczebność i siła Solidarności. Bez komentarza.

eprasa.pl e4b9f62518